Wydanie A. B. C.

Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-83, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV Kraków, piątek, 23 września 1938 Nr 261

Polska wobec Berlina i Paryża

— Praga przyjęła propozycje Anglii i Francji. Inaczej być nie mogło.

Z chwilą, kiedy Anglia i Francja przyjęły niemiecki punkt widzenia przedstawiony im przez Hitlera, sprawa — jak pisaliśmy — była już przesądzona. Czechosłowacja ze swoim stanowiskiem znalazła się w najzupełniejszym odosobnieniu. Więc musiała ustąpić. I o tym — po dłuższym wahaniu — zawiadomiła w środę zainteresowane mocarstwa.

SPRAWA SUDETÓW.

Tak się kończy sprawa Sudetów. Załatwiona merytorycznie, czeka teraz jeszcze tylko na ustalenie techniki tego nowego „Anschlussu". Nie sądzimy, by to poszło łatwo. Rzesza będzie chciała zabrać jak najwięcej, a Paryż i Londyn (bo Praga najmniej tu będzie miała do powiedzenia) będą chciały dać jak najmniej. Nie są wykluczone nowe konflikty i nowe zagrożenia pokoju. Trzecia Rzesza jednak — wydaje się — ma tu szczególnie silną pozycję. W razie wyłonienia się jakiegoś konfliktu nie będzie dla niej rzeczą trudną skierowanie paru korpusów za czeską granicę i postawienie Europy przed „fait accompli". Zrobiła to niedawno z wybornym dla siebie skutkiem w stosunku do Austrii. A wolno wątpić, czy Francja zastosuje do niej wtedy inne środki, niż papierowe protesty. — Do tego przypuszczenia dochodzimy, analizując zachowanie się Anglii i Francji w ostatnich dniach.

ŻĄDAMY ŚLĄSKA ZA OLZĄ.

Ale załatwienie sprawy Niemców sudeckich nie jest jeszcze załatwieniem całego problemu narodowościowego Czechosłowacji. Pomijając bowiem kwestię Rusi przykarpackiej i Słowaczyzny, pozostaje do załatwienia kwestia Polaków i Węgrów mieszkających obecnie na terytorium Czechosłowacji. Warszawa i Budapeszt postawiły ją w ostatnich dniach stanowczo.

Obchodzi nas tutaj przede wszystkim sprawa polska w Czechosłowacji. Uległa ostatnio zaostrzeniu i skomplikowaniu. Świadczą o tym noty rządu polskiego w czterech stolicach Europy i w Pradze, a nad to komunikat naszego Min. Spraw Zagranicznych, w którym powiedziano, że rząd Polski założył w Paryżu i Londynie „protest" przeciw nieuwzględnieniu jej stanowiska w sprawie Śląska Zaolzańskiego przez Anglię i Francję.

Są tu pewne punkty jasne, ale są i niejasne.

Jasnym więc jest, że rząd Polski żąda przyłączenia Śląska Zaolzańskiego do Macierzy, a to — pomijając już inne względy — stosownie do oświadczenia samej Pragi złożonego naszemu rządowi, że mniejszości polskiej będą przyznane „przynajmniej" te same prawa, które będą przyznane innym mniejszościom, więc Niemcom sudeckim.

To stanowisko rządu Polski znajduje w całej Polsce uznanie. Świadczy o tym stanowisko jednolite całej prasy i manifestacje w całym kraju. Na tym punkcie nie ma różnic poglądów, a sławny „podział polityczny" społeczeństwa zniknął przynajmniej w tej sprawie.

I to jest mocny moment rządu w całej sprawie. W oparciu o wolę całego narodu rząd może z całym naciskiem stawiać powyższe żądanie, aż do skutku.

STANOWISKO FRANCJI.

Ale prócz tego jest pewien bardzo niejasny moment w tej sprawie: — zachowanie się Anglii i Francji, przeciw któremu nasz rząd aż „protestuje". Dodajmy do tego oficjalne komunikaty P. A. T., że Trzecia Rzesza i Włochy popierają żądania Polski, a Hitler idzie nawet tak daleko, iż — oświadcza — plan angielsko-francuski w sprawie Czechosłowacji przyjmie tylko pod tym warunkiem, że będzie zagwarantowane „pomyślne" załatwienie żądań polskich i węgierskich.

Z zestawienia tych dwóch wiadomości wynika, jakoby nasze żądania natrafiły na opór Francji i Anglii, a natomiast spotkały się z pełnym zrozumieniem Rzymu a przede wszystkim Berlina.

Kiedy powyższy komunikat dotarł do wiadomości opinii, nie chciano wierzyć. Zwłaszcza jeśli chodzi o stanowisko Francji... Jakże to? Więc nasza sojuszniczka i wypróbowana przyjaciółka miałaby odmówić poparcia naszego nie od dziś wysuwanego postulatu? Co więcej! Miałażby nie zrozumieć prostej konsekwencji swojej zasady samostanowienia narodu? — Czyżby uważała, z tego prawa może skorzystać tylko silna mniejszość narodowa, jak Niemcy, — a nie słabsza, jak Polacy? Czyżby sądziła, że sprawiedliwe postulaty narodowe dopiero wtedy mogą liczyć na realizację, gdy za nimi stoi siła?

POLSKA, A OŚ RZYM — BERLIN.

Nie chcemy wierzyć, by tak sądziła naprawdę Francja. — Uważamy natomiast, iż Polska ostatnio zaniedbała obowiązek informowania Paryża, a największą wagę przykładała do informowania Niemiec.

Przed dwoma miesiącami, kiedy się pojawiły pierwsze symptomy tego stanu rzeczy, wysunęliśmy projekt wizyty p. min. Becka w Paryżu. Wtedy był jeszcze czas na wyjaśnienie Francji naszego stanowiska w sprawie Czechosłowacji.

Ale i teraz nie tracimy nadziei, że w drodze bezpośredniej rozmowy przedstawicieli Polski z przedstawicielami Francji i Anglii uda się usunąć chwilowe nieporozumienie. Z tego względu apelujemy do p. min. Becka, by w tej ważnej chwili użył wszystkich sposobów, które mogą doprowadzić do porozumienia z Francją i Anglią...

Nie chcemy by Polska znalazła się na osi Rzym — Berlin. Nie chcemy służyć Rzeszy za narzędzie do jej imperialistycznych celów. — Chcemy natomiast pozostać wiernymi dotychczasowej zasadzie polityki zagranicznej: porozumienia z Francją i Anglią. J. P.

W dzisiejszym numerze rewelacyjna korespondencja p. St. Osmólskiego z Paryża p. t.:

„JAK HITLER SPOTKAŁ SIĘ ZE SWOIM NARODEM".

W numerze niedzielnym pierwsze odpowiedzi przedstawicieli świata nauki na naszą ankietę w sprawie miejsca spoczynku zwłok króla Stanisława Augusta.

Walka o Śląsk zaolzański rozpoczęta

Pierwszy atak Polaków

na czeski Cieszyn

Cieszyn, 22. IX. (PAT). Cieszyn czeski obudził się dzisiaj rano pod wrażeniem poważnych zajść, które wydarzyły się w mieście ubiegłej nocy. Zajścia te były wynikiem panującego od dłuższego czasu naprężenia, którego napięcie wzrasta z godziny na godzinę. Objęły one całe miasto, ale przede wszystkim widownią ich były dzielnice, gdzie znajdują się posterunki policyjne.

Już wieczorem tłumy Polaków gromadziły się w wielu punktach miasta. Tłumy te wzrastały coraz bardziej, wypełniając w kilku punktach chodniki i jezdnie. Nastrój był tak groźny, że w wielu miejscach przedstawiciele władz czeskich w obawie o swe bezpieczeństwo opuszczali swe posterunki.

Uzbrojone grupy Polaków zaatakowały posterunki policyjne. Szczególnie gwałtowne było natarcie na dwa posterunki policji czeskiej — przy ul. Ostrowskiej i na Ratuszu.

Zaskoczeni niespodziewanym atakiem polskim, policjanci czescy nie stawiali oporu, lecz w popłochu ukryli się w zabudowaniach policyjnych.

Wydarzenia ubiegłej nocy wywołały wielkie przygnębienie wśród urzędników czeskich. — Wielu z nich już opuściło miasto lub pospiesznie wysyła swe rodziny w głąb Czech. Natomiast wśród ludności polskiej, która w znacznej części brała udział we wczorajszych rozruchach, panuje nastrój entuzjastyczny. Zajścia wczorajsze ludność polska w Cieszynie komentuje jako pierwszy zwiastun wyzwolenia spod panowania czeskiego.

Dymisja gabinetu Hodży

Praga 22/9 Pat. Premier Hodża zgłosił dymisję całego gabinetu. Dymisja została przyjęta przez prezydenta republiki.

Nowy gabinet czeski z udziałem wojskowych

Tłum w Pradze domaga się dyktatury wojskowej

Warszawa, 22. IX. (Tel.). „Kurier Warszawski" donosi z Pragi, że po ustąpieniu rządu premiera Hodży, przygotowuje się gabinet koncentracji narodowej przy współudziale czynników wojskowych.

* * *

Wedle krążących pogłosek na czoło gabinetu proponowany jest gen. Syrowy. Społeczeństwo czechosłowackie ma nadzieję, że rządy wojskowe mogą jeszcze wprowadzić zmiany w powziętych wczoraj decyzjach. Natomiast na terenie sytuacji międzynarodowej dyktatura wojskowa w Czechosłowacji może wywołać nowe komplikacje. Spontaniczne demonstracje nie ustają. Z tłumu padają w dalszym ciągu okrzyki, domagające się dyktatury wojskowej i gen. Syrowego na czele rządu. Hradczyn i wszystkie budynki publiczne obstawione są mocnymi posterunkami. Wszystkie fabryki broni i amunicji odane zostały pod kontrolę wojskową. Budynki poselstw zagranicznych, a w szczególności poselstw niemieckiego i francuskiego są pilnie chronione. Nastroje są tego rodzaju, że nie dobrze jest mówić na ulicach po francusku, niemiecku lub po angielsku.

Jak rząd czechosłowacki wyraził zgodę

na ustępstwa terytorialne

Praga, 22. IX. (PAT). Sytuacja polityczna wyjaśniła się w godzinach popołudniowych dnia 21 b. m. Komitet przewódców stronnictw koalicyjnych jeszcze o godz. 12.30 zaaprobował propozycję francusko-angielską z pewnymi zastrzeżeniami. Premier Hodża zwołał następnie przerwane w tym czasie posiedzenie komitetu politycznego ministrów, który o godz. 15.30 powziął decyzję przyjęcia projektów londyńskich, uzależniając ją od spełnienia pewnych warunków.

W międzyczasie miała miejsce demarche posłów Francji i W. Brytanii u prezydenta republiki celem wywarcia ostatecznego nacisku.

O godz. 17-tej drogą noty dyplomatycznej doręczono posłowi angielskiemu i francuskiemu odpowiedź rządu praskiego.

Speaker radiostacji praskiej o godz. 17.30 wygłosił krótkie oświadczenie w imieniu rządu, w którym stwierdził, że

decyzja, powzięta przez gabinet, była jedynym wyjściem z obecnej sytuacji, kiedy zmiany granic stały się nieodpartą koniecznością.

Rząd wzywa ludność do zachowania spokoju i zimnej krwi. Dzisiejsze decyzje są jedynie podstawą do dalszych rokowań dyplomatycznych.

O godz. 20-tej przemówił przez radio czechosłowacki minister propagandy Wawreczka, wyjaśniając motywy decyzji rządu.

„Pod naciskiem naszych przyjaciół — oświadczył — i sprzymierzeńców została Czechosłowacja zmuszona do przyjęcia projektu londyńskiego i zrzeczenia się części swego terytorium. Parlament musi tę decyzję ratyfikować.

Wszyscy nas opuścili w tak ciężkiej chwili, ale nie zapominajcie o historycznej misji naszego narodu i dziele Masaryka.

Rząd musiał zgodzić się na te ustępstwa pod naciskiem zagranicy, aby zapobiec w ten sposób rozlewowi krwi. Czesi ponieśli ofiarę na rzecz pokoju europejskiego tak jak Zbawiciel, który dał się ukrzyżować dla zbawienia ludzkości.

Rząd apeluje do narodu, aby nie tracił wiary w swój geniusz. Obecnie rozpoczyna się nowy okres historii Czechosłowacji. — Rząd wzywa naród, aby szedł ku przyszłości z podniesioną głową".

Burzliwe demonstracje w Pradze

Praga, 22. IX. Wczoraj wieczorem po ogłoszeniu wiadomości o przyjęciu przez rząd czeski warunków londyńskich, na ulice miasta wyległy olbrzymie tłumy. Manifestacje trwały prawie do rana. Tłum manifestował między innymi przed siedzibą prezydenta republiki na Hradczynie, — zmuszając wartę do otwarcia bram zamku. Na dziedzińcu zamkowym wywoływano gen. Syrovy'ego. Z chwilą jednak kiedy gen. Syrovy zaczął wzywać zebranych do posłuszeństwa i spokoju i wspomniał o autorytecie prezydenta Benesza,

tłum wygwizdał go.

Manifestacje skierowane były przede wszystkim przeciwko Beneszowi, Massarykowi i Hodży. Poza tym manifestowano przeciwko Francji. Tłum zachowywał się bardzo burzliwie i chciał nawet opanować radiostację, jednak większe oddziały policji i wojska nie dopuściły do tego.

W ciągu nocy ukazały się nadzwyczajne wydania pism, podających szczegóły decyzji rządu. Organ ligi narodowej „Poledni List" wyszedł w żałobnej obwódce.

Podobne manifestacje rozpoczęły się dziś już od wczesnego rana. Tłumy mieszkańców, głównie przedmieść, zaczęły gromadzić się na ulicach miasta, ciągnąc głównie ku Hradczynie. Na placu św. Wacława odbywa się obecnie manifestacja o charakterze komunistycznym, licząca kilkadziesiąt tysięcy ludzi. Tłum domaga się dyktatury wojskowej i wydania broni. Wznoszone są okrzyki „precz z rządem", „precz z Hodżą", „niech żyje gen. Syrovy".

——oOo——

Podzielone zdania w Anglii

Londyn, 22. IX. Opinia angielska jest mocno podekscytowana. Głównie komentuje się akcję Chamberlaina. W różny zresztą sposób. Labour Party w niezwykle ostry sposób potępiła postępowanie rządu angielskiego. „Akcja rządu angielskiego jest tchórzliwym ustąpieniem przed pogróżkami Hitlera" — głosi komunikat.

Również b. minister Eden w sposób tylko ogólny wypowiedział się przeciwko dalszym ustępstwom na rzecz Niemiec.

Natomiast prasa konserwatywna popierając plan rządu, jako najlepsze wyjście z sytuacji — wyjście, w którym ocalono przynajmniej większą część Czechosłowacji — ostrzega opozycję przed atakami na rząd, przypominając smutną historię planu Hoare—Laval. Plan ten, który miał uratować część Abisynii, obalony został spontanicznym ruchem opinji angielskiej, a w rezultacie Abisynia cała dostała się pod panowanie Włoch.

Stanowcze oświadczenie rządu polskiego

Warszawa 22. IX. (PAT). W związku ze sprawą czechosłowacką Ministerstwo Spraw Zagranicznych ogłosiło deklarację, w której m. in. stwierdza:

„Wobec interwenji państw trzecich w sprawie sporu między rządem czeskim a ludnością niemiecką krajów sudeckich, rząd polski, pozostając w stałym kontakcie z wszystkimi zainteresowanymi mocarstwami, precyzował stale swe żądania w miarę krystalizowania się metod, które by miały służyć do załatwienia zarysowującego się kryzysu.

Stwierdzić należy z ubolewaniem, że w projektach, wysuniętych po londyńskich naradach między rządem francuskim i angielskim w dniu 18 bm.

sprawa słusznych postulatów polskich nie znalazła właściwego uwzględnienia. Postąpiono w sposób, przypominający niefortunne tradycje dawniejszych interwencyj w sprawie polsko-czeskiej.

Ambasadorowie Rzeczypospolitej założyli przeciw temu stanowczy protest, a poseł Rzeczypospolitej w Pradze złożył notę, żądającą wykonania powziętego przez Czechosłowację zobowiązania co do traktowania spraw polskich.

Jednocześnie została wypowiedziana polsko-czeska umowa o ochronie mniejszości narodowych, jako nie odpowiadająca potrzebom dzisiejszej sytuacji.

Istniejący dziś w Europie środkowej kryzys będzie wymagał wielkiego wysiłku dla rozwiązania sytuacji na przyszłość. Wysiłek ten się nie uda, jeśli słuszne żądanie samostanowienia nie będzie zastosowane do wszystkich poważnych grup narodowościowych, jakie się znalazły w ramach państwa czechosłowackiego.

Kryzys ten nie może być również załatwiony bez współpracy wszystkich państw, mających odwieczne utrwalone prawa i zadania w tej części Europy.

Rząd polski ureguluje swe postępowanie zależnie od respektu należnego polskim interesom".

B. biskup gdański w Poznaniu

Poznań, 22. IX. (PAT). Ojciec święty mianował byłego biskupa gdańskiego ks. Edwarda O'Rourkego kanonikiem gremialnym kapituły metropolitarnej poznańskiej na miejsce opróżnione przez ks. kan. Zakrzewskiego, mianowanego, jak wiadomo ,biskupem-sufraganem diecezji łomżyńskiej.

Termin instalacji ks. Biskupa O'Rourkego nie został jeszcze ustalony.

Imponujący Zjazd katolicki w Toruniu

Warszawa, 22. IX. (Telef.). Z Torunia donoszą: Przy b. licznym udziale odbył się w Toruniu wielki zjazd delegatów Katolickiego Stowarzyszenia Mężów diecezji chełmińskiej. Zjazd wypadł niezwykle imponująco. Na podkreślenie zasługuje fakt, że obrady odbywały się w gmachu nie istniejącej już toruńskiej loży masońskiej.

Nominacja komisarzy wyborczych w woj. krakowskim

Warszawa, 22. IX. (PAT). Minister spraw wewnętrznych powołał następujących komisarzy wyborczych na terenie województwa krakowskiego. — Nr. 80 — Kraków — dr. Bogdanowski W. dyr. Zakł. Ćmielów; nr 81 — Kraków — Kabaciński Wład. nacz. Wydz. w Kurat. Okr. Szk.; nr 82 — Kraków — Gsodam G. insp. samorz. Wydz. Pow.; nr 83 Bochnia — Pacuła St., burmistrz m. Bochni; nr 84 Tarnów — Pawłowski T. notariusz; nr 85 — Jasło — mgr. Barnas St. sekret. Wydz. Pow.; nr 86 Nowy Sącz — mgr Nowakowski St. prezyd. m. Nowego Sącza; nr 87 — Wadowice — Zięba Fr. dyr. szkoły powsz.

POGRZEB OFIARY ZAMACHU BOMBOWEGO W ŁODZI.

Warszawa, 22. IX. (Telef.). Z Łodzi donoszą, że przygotowywany tam jest manifestacyjny pogrzeb kierownika szkoły Łuczeńskiego, który padł ofiarą zamachu bombowego na lokal Z. N. P. w Łodzi. Na pogrzeb przybędą delegacje z całego kraju. Szereg organizacyj pracowniczych zapowiedziało swój udział.

——oOo——

Masowe transporty wojsk angielskich do Sudanu

Aleksandria 22. IX. (PAT) Do Aleksandrii nadchodzą nowe transporty wojsk angielskich oraz broni i amunicji, które są następnie kierowane do Sudanu, a częściowo do obozów pod Aleksandrią.

Nowy port arabski

Stambuł, 22. IX. (PAT). Jak donoszą z Dzeddah (główny port Arabii saudyjskiej), w pobliżu tego miasta, w odległości 5 km na północ, buduje się nowy port, który ma być otwarty w najbliższym czasie. Prace budowlane są wykonywane przez towarzystwo amerykańskie, które otrzymało od króla Ibn Sauda koncesję na eksplotację pól złotodajnych. Dotychczas budowa portu pochłonęła 350.000 funtów szterlingów. Nowy port będzie przeznaczony głównie do importu do Hedzasu materiałów wojennych i broni.

STAN LICZEBNY WŁOCHÓW.

Rzym, (PAT) Według biuletynu centralnego urzędu statystycznego z dnia 21 bm. Włochy liczą obecnie 43.269 tysięcy mieszkańców.

Czy wiceprem. inż. Kwiatkowski wyjaśni horyzont polityczny?

Warszawa, 22. IX. (Telef.). Polska Agencja Agrarna donosi, że po powrocie wiceprem. Kwiatkowskiego do stolicy rozpoczną się rozmowy polityczne i będą tak prowadzone, aby już w najbliższym czasie dały możność do wyjaśnienia sytuacji. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że zasadniczą podstawą jakichkolwiek zmian w sytuacji wewnętrznej kraju będą tezy wyłuszczone w katowickim przemówieniu p. wicepremiera.

Czesi przekazują już Sudety Niemcom!

Berlin, 22. IX. (PAT). Z Eger donoszą: W nocy z środy na czwartek przejęli Niemcy sudeccy służbę bezpieczeństwa na całym obszarze sudeckim aż po czeską granicę językową. W całym kraju panuje nieopisany entuzjazm. Na budynkach publicznych i domach prywatnych powiewają chorągwie ze swastykami.

* * *

Berlin, 22. IX. (PAT). Z Eger donoszą: Na tutejszym ratuszu i kościołach powiewają chorągwie ze swastyką. Sudecko-niemiecka ludność, która zdołała pozostać w Eger, zajęta jest dekorowaniem domów chorągwiami i girlandami kwiecia. Niemcy sudeccy, którzy znaleźli przejściowo schronienie na terytorium Rzeszy, zaczynają powracać do rodzinnego miasta. Pierwsza wiadomość o przyjęciu przez rząd czeskosłowacki warunków londyńskich dotarła do Eger wczoraj wieczorem, budząc wśród jego mieszkańców nieopisany entuzjazm. Wkrótce potem przedstawiciele ludności sudecko-niemieckiej zwrócili się do władz czeskich z propozycją przejęcia służby bezpieczeństwa. Władze czeskosłowackie po przeprowadzeniu telefonicznej rozmowy z Pragą,

wyraziły na tę propozycję zgodę.

Czeskie posterunki wojskowe na granicy, żandarmeria i urzędnicy celni zostali z małymi wyjątkami wycofani. W Eger panuje wzorowy porządek. Około godziny 9 rano znikli z ulic miasta ostatni żołnierze czescy i żandarmi. Urzędnicy czescy opuścili również gmach poczty, a służbę po nich objęli urzędnicy sudecko-niemieccy. Połączenia telefonicznego z Berlinem nie zdołano jednak dotychczas uzyskać.

Niemcy i Włochy popierają żądania Polski i Węgier

Berlin, 22. IX. (PAT). Radio niemieckie ogłosiło komunikat, iż rząd Rzeszy zgodzi się na przyjęcie angielsko - francuskiego planu tylko wówczas, jeżeli zagwarantowane zostanie pomyślne załatwienie żądań polskich i węgierskich.

* * *

Londyn, 21. IX. (PAT). Ambasador włoski hr. Grandi odwiedził dziś ministra spraw zagranicznych lorda Halifaxa. Ambasador włoski w rozmowie z lordem Halifaxem z naciskiem podkreślił konieczność całkowitego rozwiązania zagadnienia czechosłowackiego, a ze szczególnym naciskiem poparł żądania wysunięte przez Polskę i Węgry

Prasa francuska o stanowisku Polski

Paryż, 22. IX. (PAT). Sprawa rewindykacyj polskich i węgierskich figuruje na naczelnych miejscach prasy paryskiej, wywołując na ogół zakłopotanie i zaniepokojenie, że kanclerz Hitler w czasie rozmowy w Godesbergu wystąpi w roli obrońcy nie tylko Niemców sudeckich, lecz i innych narodowości.

Większość prasy paryskiej podaje informacje z Polski pod tytułami obiektywnymi, podkreślając doniosłość wydarzeń. Znamiennym jest, że żaden z dzienników paryskich nie wspomina ani słowa o nocie polskiej do Francji, wręczonej we środę na Quai d'Orsay, datując wszystkie informacje na ten temat tylko z Londynu i starając się przedstawić sprawę, jakoby rząd polski i węgierski zakomunikowały o swoich rewindykacjach tylko w Foreign Office w Londynie.

Radykalna „Oeuvre" w artykule p. Tabouis, która zwykle bardzo ostro występowała przeciwko polityce zagranicznej Polski, wyraża jedynie obawę, na podstawie inormacyj z Foreign Office,

iż kanclerz Hitler postawi za warunek równoczesne załatwienie wszystkich zagadnień narodowościowych w Czechosłowacji, a więc również postulatów Polski i Węgier.

Tabouis twierdzi dalej, jakoby Hitler zamierzał postawić Chamberlainowi w Godesberg datę 1-go października jako ostateczny termin, do którego Niemcy sudeccy mają definitywnie przyłączeni być do Niemiec.

Bourgues na łamach „Petit Parisien" posuwa się do pogróżek pod adresem Polski, pisząc: propozycje francusko-angielskie, które Czechosłowacja przyjęła, odpowiadają mniej więcej dezyderatom, które kanclerz Hitler przedstawił w Berchtesgaden. Jednakże wysunięte w ostatniej chwili nowe żądania

mogłyby rozbić wszystko.

Dziennik kwestionuje stanowisko Polski, które — zdaniem jego — musi wzbudzić we Francji poważny niepokój.

„Polska i Węgry" — pisze dziennik — rzuciły się na łup z niesłychanym pośpiechem, ujawniając całkowitą pogardę dla sprawy zachowania pokoju".

Wysoce znamienną rzeczą jest jednak szereg wystąpień dzienników politycznych Paryża z artykułami, ujawniającymi coraz większe zrozumienie dla żądań Polski.

Niewybredny atak b. ministra

Paryż, 22. IX. (PAT). B. minister, a obecnie deputowany Frossard wygłosił wczoraj wieczorem przez radiostację paryską odczyt, pełen niesłychanych inwektyw pod adresem Polski. Występując przeciwko rewindykacjom polskim wobec Czechosłowacji, p. Frossard użył m. in. następujących zwrotów: „Nie będziemy się rozwodzić ile nas sojusz z Polską kosztował. Należy napiętnować (!) stanowisko Polski, która nie tak dawno jeszcze sama uciekała przed kozakami, tak, że dla jej poratowania musieliśmy wysłać francuskich generałów". P. Frossard zakończył pełnym goryczy stwierdzeniem, że nie należy się łudzić co do stanowiska, jakie zajmie Francja wobec żądań polskich i węgierskich. Tak jak Francja nie chciała się bić o trzy i pół miliona Niemców sudeckich, tak też nie będzie się chciała bić o milion Węgrów i dwieście tysięcy Polaków.

Manifestacje w całym kraju

Warszawa, 22. IX. (Tel.). We czwartek o godz. 5.30 po południu na Placu Marszałka Piłsudskiego odbył się wielki wiec, zwołany przez warszawski O. Z. N. Na wiec przybyły różne organizacje ze sztandarami, orkiestrami i transparentami, urzędnicy, kolejarze, młodzież itp. Trybunę ozdobiono barwami narodowymi.

Pierwszy przemówił szef okręgu stołecznego O. Z. N. płk. Dąbkowski, wzywając do walki o powrót do Polski Śląska Zaolzańskiego. Drugi zabrał głos szef OZN gen. Skwarczyński, podkreślając, że dzisiejszemu żądaniu Rządu polskiego towarzyszy zdecydowana wola całego narodu. Zakończył słowami: „Niech żyje Rzeczpospolita Polska, powiększona o Śląsk Zaolzański". Trzeci przemawiał wicem. Piasecki imieniem Towarzystwa Pomocy Polonii za granicą.

Z całej Rzeczypospolitej napływają dalsze wiadomości o masowych wiecach, zgromadzeniach, zebraniach, z udziałem dziesiątek tysięcy ludności, reprezentującej wszystkie stany i zawody, zwołanych przez różnego rodzaju organizacje, na których bez względu na zapatrywania polityczne domagają się powrotu na łono Macierzy zrabowanego podstępnie Śląska za Olzą przez Czechów w momencie, gdy naród polski krwawił pod Warszawą w r. 1920 w obronie nie tylko Polski, ale całego Zachodu z jego cywilizacją, a co za tym idzie i Czechosłowacji.

Również ze wszystkich skupisk polskiej emigracji z całej kuli ziemskiej nadchodzą wiadomości o wiecach, zebraniach itp., solidaryzujących się ze stanowiskiem zajętym przez naród i rząd polski w sprawie Śląska za Olzą.

Rozmowy Chamberlaina z Hitlerem

Kolonia, 22. IX. (PAT). Premier Chamberlain przybył dzisiaj wraz ze swymi współpracownikami samolotem do Kolonii o godz. 12.30. Na lotnisku angielskiego męża stanu oczekiwali: niemiecki minister spraw zagr. von Ribbentrop, ambasador brytyjski w Berlinie Henderson, sekretarz stanu Weizsaecker, ambasador niemiecki w Berlinie von Dirksen i szef protokołu dyplomatycznego von Doernberg. Z lotniska sir Neville Chamberlain odjechał samochodem w towarzystwie von Ribbentropa.

Godesberg, 22. IX. (PAT). Zapowiedziana o godz. 15 rozmowa Chamberlaina z Hitlerem przesunięta została wobec późniejszego przybycia Chamberlaina do Godesberg o godzinę i rozpoczęła się o godz. 16 w kwaterze kanclerza.

Zmniejszenie się emigracji żydów do Palestyny

Warszawa, 22. 9. (Tel.). Wychodźtwo żydowskie do Palestyny uległo w październiku b. r. pewnemu zmniejszeniu ze względu na to, *że nowe certyfikaty nie zostały jeszcze przydzielonę przez władze brytyjskie.* Wyjadą tylko dwie grupy imigrantów, *liczące ponad 100 osób każda.*

Niezależnie od tego w listopadzie zapewniony jest wyjazd zbiorowy żydowskich studentów, udających się do Palestyny na wyższe uczelnie, wśród nich studentów, którzy odbywali naukę na uniwersytetach włoskich i czeskich. Ogółem zapisało się na Uniwersytecie w Jerozolimie i Technice w Haifie *250 studentów.*

Wygrane na loterii

Warszawa, 22. IX. (Tel. wł.). Dziś w 15 dniu ciągnienia 40 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej następujące większe wygrane padły na numery losów:

w 1 i 2 ciągnieniu:
50.000 zł. — 14.524, 37.951.
25.000 zł. — 158.518.
10.000 zł. — 15.573.
5.000 zł. — 133.043, 16.515, 38.638, 64.665, 77.113, 104.055, 153.802.
2.000 zł. — 403, 17.352, 18.329, 26.959, 33.860, 39.587, 70.911, 74.472, 91.038, 104.148, 104.944, 105.953, 128.276, 134.413, 144.701, 154.925.

w 3 i 4 ciągnieniu:
20.000 zł. — 84.989.
50.000 zł. — 143.636.
10.000 zł. — 24.429, 102.920, 127.049.
5.000 zł. — 35.307, 56.079, 70.504, 81.755, 141.420, 147.149.
2.000 zł. — 904, 1.270, 8.645, 12.383, 16.183, 22.104, 43.840, 47.940, 57.154, 61.364, 65.994, 80.361, 84.959, 89.095, 106.854, 110.058, 142.663, 144.621.

Giełda warszawska

Warszawa, 22. IX. (Tel.). Notowania giełdy warszawskiej:

Dewizy: Bruksela 89.88, Amsterdam 287.40, Kopenhaga 114.40, Londyn 25.62, N. Jork czek 5.31½, kabel 5.31¾, Paryż 14.38, Praga 18.28, Sztokholm 132.20, Zurych 120.45.

Akcje: Bank Polski 123, imienne 122, Cukier 38½, Węgiel 34¾, Lilpo 85½, Modrzejów 19, Norblin 94, Ostrowiec 62, Starachowice 43, Żyrardów 62, Haberbusch 51½.

Papiery procentowe: 4½ proc. poż. wewnętrzna 65, 3 proc. poż. inwestycyjna I em. 83.38, serie 91½, II em. 84, serie 94, 5 proc. konwersyjna 68¾, 4 proc. poż. dolarowa 41¾, 4 proc. poż. konsolidacyjna 66½.

——oOo——

Sprawa przenoszenia się adwokatów do stolicy

Warszawa, 22. IX. (Tel.). Na ostatnim posiedzeniu warszawskiej rady adwokackiej rozpatrywana była sprawa przenoszenia się do stolicy adwokatów, praktykujących w innych miastach.

Rada adwokacka uznała, że po zamknięciu list przenoszenie kancelaryj adwokackich *jest niedopuszczalne.* Przenoszenie się adwokatów, zamieszkałych w obrębie apelacji warszawskiej *wymagać będzie każdorazowo zezwolenia rady.*

Wiadomości z kraju

W hołdzie poległym o Niepodległość Ojczyzny

W niedzielę 18. b. m. *w Kozach* koło Białej Krakowskiej odbyła się uroczystość poświęcenia kaplicy pamiątkowej ku czci poległych w wojnach o niepodległość Ojczyzny 1914—1921 a także zmarłych inwalidów wojennych. Uroczystość rozpoczęła się po spuszczeniu przez lotników Aeroklubu Śląskiego w Aleksandrowicach wspaniałego wieńca o barwach narodowych z napisem *„Rodakom z Kóz — Obrońcom Ojczyzny — Lotnicy"*. Troje dzieci w strojach marynarskich wieniec ten złożyło u stóp tablicy. Tablicę odsłoniła *protektorka p. Maria hr. Tarnowska*, po czym poświęcenia dokonał *ks. kanonik Wład. Suchoń.* Następnie odbył się apel poległych i zmarłych, w czasie którego odczytano 148 nazwisk obywateli Kóz. Po produkcjach p. wicestarosta bialski mgr Barczewski wygłosił okolicznościowe przemówienie, a p. dyrektor Dybał Jan jako przedstawiciel Zarządu Głównego Związku Inwalidów Wojennych Rz. P. dziękował komitetowi za zorganizowanie uroczystości. Na zakończenie odbyła się defilada organizacyj.

Inicjatywa ufundowania tablicy wyszła z Koła Związku Inwalidów Wojennych Rz. P. w Kozach, które też głównie przeprowadziło cały obchód, a koszta tablicy wynoszące przeszło 2.000 zł. w połowie pokryli z ofiar inwalidzi, wdowy, rodzice, sieroty. Do szerszego komitetu zaproszeni byli również Hallerczycy, rezerwiści, byli wojskowi. *J. W.*

Młody filatelista nabierał kolegów krajowych i zagranicznych

Przed toruńskim Sądem Grodzkim odpowiadał 17-letni Edmund Michalski z Torunia, oskarżony o dokonanie całego szeregu oszustw filatelistycznych. Jako młody filatelista, a przy tym b. sprytny, wpadł na pomysł łatwego zarobku przez sprzedawanie lub wymienianie małowartościowych znaczków za pośrednictwem korenspondencji. Ostatnio zaproponował jednemu zagranicznemu filateliście sprzedaż polskich b. wartościowych znaczków za pobraniem. Stary filatelista po odebraniu przesyłki stwierdził oszustwo i natychmiast powiadomił władze polskie. Pieniądze natychmiast wstrzymano, odsyłając z powrotem, — Michalskiego zaś aresztowano.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy za ogółem 12 takich sprawek, **Michalskiego skazano na umieszczenie w zakładzie poprawczym aż do pełnoletności.**

DZIEŃ SPISZA I ORAWY.

Dnia 25 b. m. w Jabłonce urządzony będzie „Dzień Spisza i Orawy". W czasie nabożeństwa kazanie wygłosi ks. dr F. Machay.

—x—

DAR „ORLA" CZECHOSŁOWACKIEGO DLA MŁODZIEŻY POLSKIEJ.

KAP: **Pielgrzymka katolickiej czechosłowackiej organizacji młodzieży „Orel", przybywająca niebawem na Jasną Górę, by obecnością swą uświetnić zlot polskiej młodzieży katolickiej, przywiezie** w darze dla tej młodzieży **posążek wielce w Czechosłowacji, a zwłaszcza na Morawach, czczonej N. Maryji P. ze Sv. Hostyna. Posążek ten na stronie frontowej ma napis: „Matka Boži svatohostynská — patronka orelské brannosti", a na drugiej: „Czeskoloveneky Orel katolickému Svazku Mládeže Polské — 25. IX. 1938".**

Jednocześnie przedstawiciele „Orla" wiozą uroczyste zaproszenie na 3. swój zlot, który ma odbyć się w Pradze w lipcu roku przyszłego, dla ks. Kardynała Prymasa Hlonda, polskiej młodzieży katolickiej i całego narodu polskiego.

—:oOo:—

Przemyśl

NA PIELGRZYMKĘ DO CZĘSTOCHOWY w dn. 23—26 b. m. wyjeżdżają z diecezji przemyskiej trzy pociągi specjalne. Na przestrzeni Przemyśl—Przeworsk wyjedzie z Przemyśla pociąg w dniu 23 rano, w którym pojedzie 807 uczestników pod kierunkiem ks. Leji proboszcza z Ujernej. Drugi pociąg wyjedzie z Łańcuta pod kierunkiem ks. sekr. Fr. Michalca z 961 uczestnikami, oraz trzeci pociąg z Leska z 520 uczestnikami, pod kierunkiem ks. prof. A. Wołka ze Sanoka.

ZBIÓRKA NA RZECZ NIEWIDOMYCH w dniu 18 b. m. przyniosła dochodu 258 zł 95 gr, która to kwota przekazaną została czekiem P. K. O. Nr. 13777 do Tow. Opieki nad Ociemniałymi w Warszawie.

JESZCZE JEDNO WYKOPALISKO. Przy budowie kolektora, obok mostu na Sanie, wykopali robotnicy na głębokości 7 m. kamień węgielny mostu drewnianego, który zbudował w latach 1777—1779 austriacki inżynier Gross. Wewnątrz znaleziono uszkodzoną srebrną skrzynkę, w której znajdowały się dwa małe srebrne austr. medale, wybite w czasie zajęcia Galicji przez Austrię w r. 1773. Kierujący robotami tego odcinka kolektora p. inż. Korzeniowski, znalezione przedmioty wraz z kamieniem węgielnym, przekazał do Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej.

ZAŁOŻENIE GNIAZDA SOKOLEGO W DUBIECKU. Ubiegłej niedzieli, z inicjatywy gniazda sokolego w Przemyślu, odbył się w Dubiecku wiec sokoli przy udziale 150 tamt. mieszkańców. Po przemówieniach uchwalono powołać do życia Gniazdo sokole, do którego wpisało się odrazu 40 członków.

ŻYDOWSCY „PRZEMYTNICY". Przemyska placówka Małop. Straży Granicznej, w czasie rewizji u żydowskich kupców Sterlera i Zimmermana, znalazła 140 gramów przemycanej sacharyny. Obaj kupcy byli już karani za nielegalny handel sacharyną.

Przygotowania w Częstochowie do przyjęcia młodzieży katolickiej

Częstochowa, 21. IX. 1938.

Katolicka Częstochowa „całą parą" przygotowuje się do przyjęcia młodzieży katolickiej. Na murach miasta rozlepiono odezwę prezydenta m. Częstochowy, wzywającą obywateli miasta do jak najserdeczniejszego przyjęcia zjeżdżającej się młodzieży i gości. „Witajmy ich gorąco — czytamy — na ulicach i w czasie pochodu. Licznie weźmy udział w uroczystościach i widowiskach".

Komitet wykonawczy (poznański) zlotu-pielgrzymki wraz z personelem biurowym urzęduje już w Częstochowie od kilku dni. Praca w biurach Komitetu wre od wczesnych godzin rannych. Kieruje nią kierownik biura zlotowego, mgr W. Oleksy. Redaktor J. Tokarski, sekretarz biura zlotowego i przewodniczący komisji informacyjno-prasowej, informują nas o pracach i ostatecznych przygotowaniach do uroczystości zlotowych.

„Urządziliśmy 5 punktów informacyjnych — wyjaśnia — mamy zapewnioną od P. C. K. i władz wojskowych pomoc i służbę sanitarną. Wojsko urządza nam „izbę chorych" z 20—30 łóżkami, w jednym z lokali miejskich. Władze miejskie idą nam we wszystkim na rękę, poleciły zrobić maszty z flagami narodowymi na całej przestrzeni Alei Najśw. Marii Panny, przyrzekły dać oświetlenie elektryczne i reflektory pod szczyt Jasnogórski, miejska straż pożarna obiecała pomoc w utrzymaniu porządku. Słowem, władze państwowe, wojskowe i miejskie okazują nam nadzwyczajną życzliwość".

— A jak z kwaterami — zagadnąłem.

— O, to już nie moja kompetencja — odpowiedział. — Kwatery włożyliśmy na barki częstochowskiego komitetu zlotowego, który, mamy nadzieję, znajdzie pomieszczenia dla druhów.

— Kiedy spodziewacie się pierwszych pociągów?

— Już w piątek około południa. Dodać muszę, że miejscowe władze kolejowe są mocno zaambarasowane tak wielką liczbą pociągów; powiadają, że torów im braknie na odstawienie pociągów, które z piątku na sobotę mają co 10 minut zajeżdżać na dworzec częstochowski.

Telefony, stuk maszyn pisarskich, wnoszenie pak z pochodniami i świecami, dyktanda referatów, informacje interesantów wypłoszyły mnie do sąsiedniego lokalu, gdzie mieści się „Biuro kwaterunkowe Zlotu".

Tu nieomal w „ogonku" stoją poczciwe ludziska, zgłaszając swe kwatery dwuizbowe, jednoizbowe, z łóżkami, kanapami, siennikami, na podłodze; w wielu wypadkach zupełnie bezinteresownie. „Toć to przecież dla naszych drogich chłopców; ktoby tam od nich brał pieniądze" — mówią gosposie częstochowskie.

Mimo wszystko, jeszcze mało jest kwater zgłoszonych, a tu kwatermistrze diecezjalni ustawicznie alarmują i dopominają się o dobre i w pobliżu klasztoru kwatery.

„Biuro kwaterunkowe" jest jednak dobrej myśli i zapewnia, że wszystkich uczestników Zlotu zakwateruje.

Udałem się wreszcie na Jasną Górę, aby przypatrzyć się pracom przygotowawczym z zakresu elektrotechniki i ciesielstwa (montowanie podium) na pokazy regionalne.

„Wały Jasnogórskie przed „szczytem" wiele już gościły pielgrzymek stanowych" — rozmyślałem, patrząc na miasto i kominy fabryczne — „ale tak potężnie zapowiadającego się Zlotu-Pielgrzymki młodzieży polskiej, katolickiej na pewno jeszcze nie gościły".

I z tymi myślami zeszedłem na dół, przyglądając się grupkom ludzi, przystającym obok rozlepionych plakatów-odezw prezydenta m. Częstochowy, nawołujących między innymi ludność do dekoracji domów i okien w dniach Zlotu.

Częstochowa godnie przygotowuje się na przyjęcie młodych serc polskich, serc katolickich... Częstochowa radować się będzie w wielkich dniach Zlotu.

FR. GALEWICZ.

Wspaniała pogoda w Tatrach

Zakopane, 22. IX. (K. D.). Od kilku dni *zapanowała na Podhalu i w Tatrach przepiękna pogoda słoneczna,* prawie bezchmurna i bezwietrzna. W Zakopanem i Tatrach daje się odczuć *silne promieniowanie słońca,* t. zw. insolację słoneczną, która poczyna wchodzić w drugi okres *największego nasilenia*, po insolacji wiosennej, (koniec marca — początek kwietnia) przypadającego na październik. Wspaniała pogoda słoneczna, w obecnym czasie nazwana *złotą jesienią tatrzańską,* wpłynęła niewątpliwie — przy równoczesnej 66 proc. zniżce kolejowej — na wzmożenie się ruchu przyjezdnych do uzdrowiska. Okres złotej jesieni w Tatrach należy do najpiękniejszych pór roku, nadaje się szczególnie na wycieczki w góry. Wprawdzie dzień jest krótszy, rankiem i nocą są przymrozki, ale to nie przeszkadza prawdziwym miłośnikom gór odbywania o tej porze wycieczek w Tatry, które opustoszały od tłumów ludzi w minionym sezonie letnim.

Ruch przyjezdnych do uzdrowiska zwiększy się również z końcem bież. tygodnia i w przyszłym tygodniu w związku ze wzlotem balonu do stratosfery. Naogół zaistniały już pomyślne i potrzebne warunki atmosferyczne dla startu stratostatu.

Żniwa na skalnym Podhalu

Zakopane, 22. IX. (K. D.). W górach — na Podhalu, a zwłaszcza w Zakopanem i okolicy płody rolne dojrzewają znacznie później niż na nizinach. Podczas gdy w całej niemal Polsce odbyły się już zwózki, ziemię zaorano, nadeszła typowa jesień — *na skalnym Podhalu dopiero dojrzewa,* jedyny zresztą prócz ziemniaków, *owies.*

Ludność góralska, korzystając z pięknej pogody słonecznej ostatnich dni, *rozpoczęła żniwa.* Widzi się na okolicznych wzgórzach i stokach zebrany owies w kopkach. Równocześnie odbywają się sianokosy. Gdzieniegdzie jeszcze widać łany owsa na pniu, który na tle ośnieżonych pobliskich szczytów tatrzańskich sprawia malowniczy widok — oryginalny i charakterystyczny o tej porze.

Mimo, że weszliśmy już w okres kalendarzowej jesieni — lato jeszcze trwa tutaj wobec zwiększającego się nasłonecznienia, co szczególnie odczuwa się na otwartych polach południowych stoków.

Liście jednak poczynają żółknąć przemieniając swą barwę w przeróżne kolory co oznacza, że lato i tutaj jest u schyłku.

Pielgrzymka rolnictwa pomorskiego na Jasną Górę

KAP: Pod przewodnictwem ks. Biskupa St. Okoniewskiego, ordynariusza diecezji chełmińskiej, dnia 16 października b. r. wyruszy do Częstochowy wielka pielgrzymka rolnictwa pomorskiego. Podczas pobytu na Jasnej Górze pielgrzymi w kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej złożą wotum rolnictwa pomorskiego. Na Jasnej Górze będzie również poświęcony nowy sztandar Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego.

—oOo—

Z szerokiego świata

OBECNIE ODBYWA SIĘ PRZYSPIESZONA BUDOWA LINII KOLEJOWYCH, MAJĄCYCH POŁĄCZYĆ TURCJĘ Z IRAKIEM I IRANEM. — Obie te linie mają punkt wyjścia w Diarbakirze, stamtąd, aż do wsi Mezericz, prowadzi wspólny dla obu linii tor. W Mezericzu tor się rozdwaja w kierunku granicy Iranu i Iraku. Długość linii z Diarbakiru do Iranu (przez Wan do Kotur) 389 km., a więc razem 911 klm. Koszty budowy obu linii mają wynieść, z powodu trudnej konfiguracji kraju, około 51 milionów funtów tureckich.

W DNIACH OSTATNICH W RÓŻNYCH CZĘŚCIACH TURCJI SPADŁY DESZCZE ULEWNE. Deszcze te wyrządziły wielkie szkody materialne w Yozgadzie, Izmicie i Istambule. Z powodu powodzi wywołanej przez deszcze, utonęło 7 osób.

W KOPALNIACH MARMURU MARINO POD RZYMEM ZAWALIŁ SIĘ KORYTARZ PODZIEMNY łączący dwie galerie. W katastrofie poniosło śmierć 4 robotników.

W WIEDEŃSKIEJ FABRYCE CHLEBA ANKER ZAWALIŁ SIĘ WCZORAJ SUFIT betonowy w wielkiej hali fabrycznej, wskutek czego 20 robotników zostało ciężko rannych.

CZY PAPPEN JEST ARESZTOWANY? Swego czasu czynniki niemieckie zdementowały wiadomość podaną przez „Matin", że Pappen został aresztowany, z powodu przekroczeń dewizowych. — Obecnie powraca do tej sprawy pismo niemieckich katolickich emigrantów „Der Deutsche Weg", stwierdzając, iż Pappen jest aresztowany, lecz nie za sprawy dewizowe, tylko ze względów politycznych.

AGITACJA ZA POMOCĄ TABLIC. W pobliżu Strassburga, nad brzegami Renu, po stronie niemieckiej ustawiono dużą tablicę, na której umieszczono napis „Jeden Naród, jedno Państwo, jeden Wódz". W odpowiedzi na to w przeciągu kilku godzin po stronie francuskiej wzniesiono tablicę z napisem: „Wolność, równość, braterstwo".

WIEDEŃSKIE MAGAZYNY MÓD PRZENOSZĄ SIĘ DO LONDYNU. Kilka znanych firm wiedeńskich, które zajmowały czołowe miejsce pośród magazynów mód, przeniosło swoje siedziby do Londynu. Władze angielskie wydały jednak zezwolenie na osiedlenie się w Londynie tylko tym firmom, które mogły się wykazać, że pracują poważnie na eksport.

ZABEZPIECZENIE ZBIORÓW SZTUKI PRZED SZKODAMI WOJENNYMI. We wszystkich muzeach oraz zbiorach sztuki francuskiej poczyniono przygotowania, zabezpieczające je przed skutkami ataków lotniczych oraz pocisków artyleryjskich. — W paryskim Louvre w ciągu pięciu minut można zupełnie zabezpieczyć wszystkie zbiory.

DZIECKO WYLECZONO Z KOKLUSZU W SAMOLOCIE. Z lotniska Shiphol pod Amsterdamem donoszą o ciekawym doświadczeniu z ciężko chorym na koklusz dzieckiem. Dziecko to zabrano do samolotu, który przebywał na wysokości 3 tysięcy metrów w ciągu pół godziny. Próba ta dała wynik korzystny i dziecko przestało kasłać.

——oOo——

W zhitleryzowanej Austrii

PESYMIZM KS. KARD. INNITZERA.

Rokowania Kardynała Innitzera z władzami narodowo-socjalistycznymi zostały zerwane. Korespondent Reutera oświadczył jeden z dostojników kościelnych, że Kościół katolicki w Austrii uczynił wszystko, co było w Jego mocy, byle tylko osiągnąć porozumienie z władzami. Te usiłowania jednak spełzły na niczym. Prawo małżeńskie, konfiskata majątku kościelnego i prześladowania szkół katolickich, stoją na przeszkodzie porozumieniu. Kardynał Innitzer oświadczył, że Kościół nie uznaje organizacji „Związek dla pokoju religijnego", do którego mieliby należeć księża, okazujacy sympatię dla narodowego socjalizmu

——oOo——

Tarnów

DOŻYNKI POWIATOWE. Na dziesięciolecie pracy młodzieży wiejskiej powiatu tarnowskiego w przysposobieniu rolniczym, odbyły się w niedzielę „Dożynki Powiatowe". Po nabożeństwie z placu Katedralnego ruszył korowód żniwiarzy ulicami miasta na stadion sportowy S. K. S. Tarnovii, gdzie nastąpiło składanie wieńców dożynkowych oraz przekazanie sprzętu wojskowego (z karabinów maszynowych) Pułkowi Ziemi Tarnowskiej. Wieczorem odbyła się w sali Sokoła I. Zabawa Ludowa, połączona z występami chórów i zespołów teatralnych.

POŚWIĘCENIE MIEJSKIEGO DOMU MIESZKALNEGO DLA ROBOTNIKÓW. Przy ul. Cegielnianej Zarząd Miejski wybudował przy pomocy T. O. R., wielki dom czynszowy dla robotników. Pierwsza jego część została oddana do użytku przed dwoma laty, druga została wykończona obecnie. — Całość obejmuje przeszło 50 mieszkań (pokój z kuchnią). Czynsz miesięczny wynosi 20 zł. Uroczyste poświęcenie budynku odbyło się w sobotę. Dokonał go ks. infułat dr J. Lubelski w obecności przedstawicieli władz miejskich. Zarząd miasta zamierza wkrótce przystąpić do budowy drugiego przy tejże ulicy podobnego domu.

Fałszywa gra Stalina

W tych dniach zmarł w jednym z pensjonatów w Otwocku *wybitny działacz komunistyczny, członek centralnego komitetu partii komunistycznej w Polsce Abe Flug.* Na kilka godzin przed zgonem Flug złożył zebranym przy jego łożu towarzyszom partyjnym sensacyjne zeznanie. Oświadczył, że nie obawia się grożącego mu niebezpieczeństwa, gdyż wie, że godziny jego życia są policzone.

Zeznał on, że jako wtajemniczony w najbardziej zakulisowe sprawy polityki komunistycznej, może zdradzić fałszywą grę Stalina.

Stalin nie jest już komunistą. Całą jego namiętnością w walce jaką toczy ze światem „burżuazyjnym", jest postanowienie *zniszczenia tych co znają jego zakulisową robotę i w miarę, jak który z działaczy komunistycznych dostrzeże coś, co Stalin chciałby ukryć przed światem, skazany jest na śmierć i prędzej czy później staje na liście oskarżonych, pomawiany o zdradę stanu.* Stalin pragnie utrzymać się na swoim stolcu za wszelką cenę i wszelkie przeszkody — prawdziwe czy urojone — topi we krwi.

Ten stan rzeczy potrafiło wykorzystać jedno z państw zachodnio-europejskich i trafiło do Stalina, by go wygrać w celach swej wielkoświatowej polityki. *Wszystko zatem co w tej chwili robi Stalin, idzie na pożytek obcej potędze burżuazyjnej, która będzie umiała to co się obecnie w Rosji dzieje, wygrać dla swoich celów.* A jakie to są cele? Rozbiór Rosji. Bo tylko tym sposobem Stalin może się jeszcze na jakiś czas uratować.

Tak zeznał Flug swoim towarzyszom, wybitnym działaczom komunistycznym, którzy zebrali się u jego łoża śmierci. Oczywiście nie podobna sprawdzić czy rewelacje umierającego komunisty opierają się na faktach istotnych.

Znowu katastrofa samochodowa

Z Gniezna donoszą, że na szosie w pobliżu majątności Chwałkowo, wydarzyła się groźna katastrofa samochodowa. Samochód osobowy, prowadzony przez Zbigniewa Niedbalskiego, przemysłowca z Warszawy, uderzył z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn o przydrożne drzewo, ulegając zupełnemu rozbiciu. Tak Niedbalski, jak i jadący z nim właściciel wozu K. Rompalski, pochodzący również z Warszawy, doznali ciężkich obrażeń. Rannych wydobyto z trudem spod rozbitego samochodu. *Niedbalski zmarł w kilka godzin wskutek odniesionych ran. w szpitalu w Gnieźnie. Stan Rompalskiego jest groźny.*

Huragan niszczy półn. wybrzeże Atlantyku

68 śmiertelnych ofiar – kilkadziesiąt milionów dolarów szkody

Wybrzeże Atlantyku od północnej Upeliny aż po Meine zostało w nocy nawiedzone tropikalnym huraganem. Szybkość wiatru dochodziła do 100 klm. na godzinę. Ruch statków został przerwany. Liczne miasta i wsie, zwłaszcza w stanach Nowej Anglii, znajdują się pod wodą. Połączenie kolejowe między Nowym Jorkiem, a miastami położonymi na północ, uległo przerwie, ponieważ wszystkie promy zostały zniszczone. Huragan poczynił olbrzymie spustoszenie w lasach. *Huragan pociągnął za sobą dotychczas 68 ofiar śmiertelnych i kilkuset rannych. Szkody sięgają kilkudziesięciu milionów dolarów*

——oOo——

Zgon szefa lotnictwa Stanów Zjedn.

w katastrofie lotniczej

Waszyngton, 22. IX. (PAT). Szef lotnictwa Stanów Zjednoczonych generał-major *Oscar Westover* zginął w katastrofie lotniczej w pobliżu Los Angeles. Samolot jego spadł na krótko przed lądowaniem na lotnisku Burkans. *Zginął również towarzyszący generałowi sierżant.*

Generał Westover wstąpił w r. 1901 jako prosty żołnierz do armii Stanów Zjednoczonych, siłami lotniczymi dowodził on od roku 1936.

——oOo——

Kielce

„NIEDZIELA MIŁOSIERDZIA" W DIECEZJI KIELECKIEJ. W związku z „Tygodniem miłosierdzia", który będzie obchodzony w całej Polsce w dn. 6—19 października br., Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Kielcach wydał odezwę do wszystkich członków Akcji Katolickiej na terenie diecezji. W odezwie tej Instytut zawiadamia, że „Niedziela Miłosierdzia" będzie obchodzona w tym roku w dniu 16 października, a następnie zachęca do jak najbardziej uroczystego obchodzenia tej „Niedzieli" po parafiach przez zorganizowanie specjalnych nabożeństw dla ubogich i publiczne rozdawanie ubogim poprzednio zebranych darów.

ROZWÓJ BUDOWNICTWA W C. O. P. Przemysł żelazny powiatu koneckiego rozpoczął się obecnie prace przy maksymalnym kontyngencie robotniczym, na co wpłynęły duże zamówienia budowlane z C. O. P. — Również zakłady ceramiczne otrzymały ogromne zamówienia na cegłę i t. p. materiały budowlane. Największa fabryka ceramiczna w Sołtykowie powiększyła stan zatrudnienia o 50 procent. Fabryki farb mineralnych pracują na 3 zmiany.

EKSHUMACJA ZWŁOK POWSTAŃCÓW Z 63 R. W Gowarczowie, w powiecie koneckim odbyła się ekshumacja zwłok dwu powstańców z roku 1863, Hipolita Sodeckiego i Andrzeja Jaroski, którzy zostali powieszeni przez Rosjan. Szczątki powstańców przewieziono na cmentarz parafialny w Gowarczowie, gdzie ludność miejscowa przystępuje do wzniesienia pomnika na grobie powstańców.

ŚWIĘTO ROLNIKÓW POWIATU PIŃCZOWSKIEGO. W Kazimierzy Wielkiej odbyły się podniosłe uroczystości w związku z obchodem jubileuszu 20-letniej działalności okręgowego Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych.

BIBLIOTEKI GMINNE W POW. KONECKIM. W Końskich odbyła się konferencja działaczy bibliotekarskich z całego powiatu, na której omawiano sprawę rozszerzenia sieci bibliotek i zorganizowania w każdej wsi zespołów czytelniczych. Obecnie istnieją biblioteki we wszystkich gminach miejskich i wiejskich, zaś w 11 gminach powstały 23 filie biblioteczne. Biblioteki gminne zarejestrowały około 8 tysięcy czytelników.

Z ODDZIAŁU CHRZEŚCIJAŃSKIEGO ZWIĄZKU DETALICZNEGO KUPIECTWA W KIELCACH. W niedzielę 18 b. m. odbyło się ogólne zebranie członków Kieleckiego Oddziału Chrześcijańskiego Detalicznego Kupiectwa, na którym dr Jankowska wygłosiła wyczerpujące sprawozdanie o sposobie badania produktów spożywczych pod względem ich zdrowotności i higieny i odpowiedniego przechowywania tychże produktów w sklepach. W dalszym ciągu między wieloma uchwałami dotyczącymi obrony spraw kupiectwa chrześcijańskiego, powzięto rezolucję domagającą się od władz miejskich przyznania kupiectwu chrześcijańskiemu koncesji do prowadzenia na rynku handlowym w Kielcach wag, które dotychczas dzierżawią żydzi. Postanowiono też urządzić zbiórkę w mieście, we wszystkich sklepach na odnowienie kaplicy swego patrona św. Wojciecha w kościele pod wezwaniem tegoż świętego w Kielcach.

WIZYTACJA ODDZIAŁU K. S. KOBIET. Dnia 18 bm. sekretarka generalna K. S. Kobiet p. L. Bazylewska odwiedziła inwalidzki Oddział K. S. Kobiet wygłaszając przemówienie do zebranych członkiń na temat: „Szlaki apostolskie członkiń K. S. Kobiet" oraz przeglądając księgowość organizacyjną i udzielając Kierownictwu wskazówek do dalszej pracy.

EKSPLOATACJA WĘGLA W POW. KONECKIM. Próbne wiercenia, prowadzone między Sielpią a Radoszycami w powiecie koneckim, w poszukiwaniu pokładów węgla kamiennego, zakończono i przystąpiono do budowy szybów. Jeden szyb został z dniem 19 bm. uruchomiony. Obecnie gromadzone są materiały budowlane przeznaczone na instalacje hal i budynków górniczych.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Nauka dni ostatnich...

Gospodarstwo wymaga zasadniczych zmian

Pod wpływem ostatnich wydarzeń międzynarodowych oraz akcji wyborczej w kraju, sprawy gospodarcze zeszły na drugi plan. Nie poświęca się im w tej chwili wiele uwagi. A to dlatego, że społeczeństwo całą swoją uwagę poświęca temu, co się dzieje u naszego sąsiada oraz w kraju — na odcinku politycznym.

A jednak właśnie przytoczone wyżej doniosłe wydarzenia nasuwają szereg refleksyj dotyczących naszej struktury i siły gospodarczej.

W OBLICZU WYDARZEŃ MIĘDZYNARODOWYCH...

To, co się dzieje z Czechosłowacją, nasuwa jedną zasadniczą myśl: Polska musi być przygotowana na to, aby mogła odeprzeć wszelkie zakusy na całość jej granic.

Przygotowana, to znaczy zjednoczona wewnętrznie, potężna gospodarczo i uzbrojona od stóp do głów.

Doprowadzenie Polski do tego stanu jest dziejowym nakazem chwili. Nie wolno nam zwlekać. Nie mamy na to czasu. Wypadki międzynarodowe toczą się z szybkością lawiny.

Czyż mamy jeszcze raz powtarzać jak wiele, jak bardzo wiele mamy w zakresie podniesienia gospodarczego kraju do zrobienia!? Struktura gospodarcza kraju czeka na gruntowną przebudowę. Produkcja jest niedostateczna przy jednoczesnym dość wysokim bezrobociu. Przemysł i handel słabo rozwinięty, poziom kultury rolnej nie wysoki...

W tych warunkach Polska musi się zdobyć na śmiałe decyzje, na pracę podjętą z wielkim rozmachem, na maksymalne wykorzystanie rąk do pracy. Jest to możliwe jednak tylko przy pewnej polityczno-wewnętrznej konsolidacji kraju. Nie da się dźwignąć gospodarczo kraju i to w czasie jak najkrótszym bez uwzględnienia powyższego momentu. Nonsensem i wielkim błędem była polityka płk. Sławka, który całe życie narodu chciał sprowadzić wyłącznie do funkcyj gospodarczych, a jego przedstawicielstwo do... klubów regionalnych! Nonsensem i wielkim błędem było sprowadzanie roli posłów do roli prowincjonalnych „wielkości“, których największym zmartwieniem miało być zajmowanie się bolączkami lokalnymi bez możności zresztą interweniowania u odnośnych władz.

Polityka gospodarcza jest emanacją poglądów ideowych. Czy liberalizm jest możliwy do pomyślenia w komunistycznej Rosji sowieckiej, czy w totalistycznych Niemczech lub Włoszech? I odwrotnie — czy do pomyślenia jest kollektywizm w dzisiejszym ustroju Anglii? Te zbyt może rażące przykłady dostatecznie przekonywują nas o ścisłej zależności istniejącej między ideowo-politycznym ustrojem państwa a jego ustrojem gospodarczym.

Polska jest dziś tak pod względem ustroju politycznego jak i gospodarczego na rozdrożu. Walka toczy się między tendencjami totalistycznymi a liberalistycznymi. Nie można przyjąć ani jednej ani drugiej koncepcji, bo obydwie są błędne. Trzeba jednak zdecydować się na pewną linię działania, na pewien system ustrojowy, np. korporacyjny.

STRACH PRZED NOWOŚCIĄ.

Boimy się „eksperymentów“ i w dziedzinie ustrojowej i w procesach gospodarczych. Z eksperymentem związane jest ryzyko. Obawiamy się ryzyka. Utarło się przekonanie, że możemy zastosować każdy „wynalazek“, którego opłacalność w zastosowaniu jest pewna. Bo nas na ryzyko, na „eksperymenty“ nie stać — mówimy. Jesteśmy na to za biedni.

I czekamy. Przyglądamy się temu, co inni robią. Tymczasem czas ucieka. Ucieka bezpowrotnie.

W „Gospodarce Narodowej“ ukazał się interesujący artykuł n. t. polityki finansowej Trzeciej Rzeszy. Wiadomo, że Niemcy dokonywują na tym odcinku wprost karkołomnych wyczynów. Tajemnice niemieckich finansów „Gosp. Narodowa“ ujmuje następująco: 1) w dziedzinie zatrudnienia — jako przesunięcie części dochodu na pozbawionych pracy ze strony tych, którzy ją mieli (a więc realizacja tą drogą sprawiedliwości społecznej); 2) w dziedzinie robót państwowych — zrzeczenie się wszystkich obywateli z części konsumpcji, co jest w swym ekonomicznym działaniu zjawiskiem identycznym z nadmiernym opodatkowaniem.

Wynik!?

„Należy pamiętać, konkluduje „Gospodarka Narodowa“, że gdyby na skutek tych czy innych ewolucyj obywatelowi nic nie pozostało poza tym, co skonsumował i przejechał, to w państwie niemieckim pozostanie rozbudowana siła zbrojna i rozbudowany do najwyższych granic potężny aparat produkcyjny, zdolny do nieograniczonej ekspansji gospodarczej. A moment szczytowy osiągnięć zjednoczonej i ofiarnej walki może być brzemienny w niedające się przewidzieć skutki“.

Taki jest rezultat eksperymentów niemieckich.

NOWY SEJM I SPRAWY GOSPODARCZE.

Powiedziano: zadaniem nowowybranego Sejmu będzie zająć się opracowaniem ordynacji wyborczej. To będzie jego najważniejszy obowiązek. Koncepcja ta „chwyciła“... Wszystkie umysły nastawiają się na... ordynację wyborczą! I my doceniamy jej wielką wagę. Zgodzilibyśmy się na takie postawienie sprawy, lecz pod jednym warunkiem: gdyby żywot tego parlamentu obliczony był na trzy miesiące.

Obawiamy się, że ten Sejm będzie trwał jednak lat... pięć! Przez te pięć lat ośrodkiem zainteresowania Polski będzie ordynacja wyborcza. Tymczasem życie gospodarcze kraju toczyć się będzie w tempie powolnym. Jak dotychczas.

* * *

Francja wycofuje się z Europy środkowej i wschodniej. W sprawie z Czechosłowacją okazała całą swoją bezsilność... Europa od Renu na wschód dostaje się pod wpływy trzech totalistycznych państw: Niemiec, Włoch i... Rosji sowieckiej.

Sytuacja Polski nie jest do pozazdroszczenia. Aby wytrzymać nacisk tych totalizmów, musimy stać się silni politycznie i gospodarczo.

K. T.

Przegląd prasy

Francja krytykuje P. Benesza

„Kurier Warszawski“ zajmuje się ustaleniem przyczyn widocznej zmiany w polityce Francji i Anglii w stosunku do Czechosłowacji... Przytacza więc opinię b. premiera Tardieu, który w tyg. „Gringoire“ pisał:

„P. Benesz, od sześciu lat, podobnie zresztą jak Anglia i Francja, stale nie doceniał niebezpieczeństwa niemieckiego. Usiłowałem przestrzec go w Genewie w r. 1932. Omylił się chyba gruntownie, skoro musi dzisiaj znieść pod naporem akcji siły hitlerowskiej to, czego odmawiał. Dlaczegóż było tracić tyle lat na bezpłodnych utarczkach z Polską albo z Austrią? Dlaczegóż było tak długo odwlekać z wejściem w porozumienie z innymi mniejszościami zamiast się znaleźć oko w oko w obliczu mniejszości niemieckiej? Dlaczegóż było się zadowalać formułami próżnymi i niebezpiecznymi, jak: „raczej Anschluss, aniżeli Habsburgowie!“

„Z wywodów powyższych — pisze „Kurier Warszawski“ — wynika jasno, iż we Francji opinia wypowiedziała się naogół przeciw angażowaniu się zbrojnemu w obronie Czechosłowacji, której polityce zarzuca się poważne błędy. To jest jednak ewolucja dosyć znamienna. Trudno jednak nie zauważyć, że jeśli polityka czeska popełniła poważne błędy, to współdziałała dosyć blisko z Francją, więc francuskie czynniki autorytatywne, podobnie jak to czynił Tardieu w roku 1932, mogły były z większym naciskiem perswadować dr Beneszowi jaką politykę winien prowadzić“.

Czy Polska może iść na sojusz z Niemcami?

Z przebiegu wydarzeń w środkowej Europie „Goniec Warsz.“ wyciąga następujący wniosek, że — Francja przegrała swoją grę na korzyść Rzeszy niemieckiej.

„System francuski w Europie — pisze — jeśli nie leży w gruzach, to właściwie mocno jest potrzaskany. Polska, sprzymierzeńczyni Francji, musi sobie zdać z tego sprawę, aby wyciągnąć właściwe wnioski dla swego bytu i swej obrony. Zbyt trudną mamy bowiem pozycję w Europie, abyśmy mogli budować swą politykę zagraniczną na fantazjach.

Zmieniona sytuacja w Europie nakazuje nam szukać nowych przyjaciół i nowych sprzymierzeńców. Przede wszystkim jednak musimy zdwoić swoje siły.

Przykład opuszczonej przez Anglię i Francję Czechosłowacji jest bardzo wymowny. Kto jak kto, ale przede wszystkim 34-milionowa Polska, która stanie w obliczu 77-milionowej potęgi Niemiec, musi wyciągnąć naukę z doświadczeń czechosłowackich. Toteż najwyższy czas na sumienny obrachunek naszego położenia międzynarodowego i na prawdziwe zjednoczenie narodu polskiego“.

Nie wiemy, co znaczy: „szukać nowych sprzymierzeńców...“ Gdyby to miało znaczyć, że Polska miałaby porzucić sojusz z Francją, a zawrzeć go z Niemcami, to: 1) naród polski nie mógłby nadążyć za takim nagłym zwrotem, a 2) sojusz ten mógłby nas łatwo uwikłać w konflikty wojenne, które — jak to dobrze wiadomo — leżą na linii polityki międzynarodowej III. Rzeszy.

Hitler, a Zagłoba

P. Mackiewicz pisząc w „Słowie“ o konsekwencjach zmian w Czechosłowacji i o polityce polskiej w stosunku do Niemiec, twierdzi, że nie jest prawdą, by p. min. Beck był „ojcem“ tej polityki.

„Ojcem tej zasady — pisze — jest nie p. Beck, który prowadził politykę z początku wręcz przeciwną, lecz publicystyka polska: p. Władysław Studnicki, p. Bocheński, wreszcie ja — i to, że **głosy tej publicystyki dostały się do kanclerza Hitlera i że — jak to mi opowiadano z ust dosyć miarodajnych — wywołały one u kanclerza Hitlera chęć porozumienia się z Polską ujawnioną w dniu 2 maja 1933.** Wtedy w 1933, w 1934 Hitler był jak ten Zagłoba, związany sznurkami, który potrafił wyswobodzić jedną rękę, a później dopiero rozwiązał sznurki na całem ciele. Tem wyswobodzeniem jednej ręki było dla Hitlera porozumienie z Polską. Odegrało ono olbrzymią rolę, pomogło bardzo Niemcom w ich sytuacji międzynarodowej“.

„Wspólna granica Polski z Węgrami“

W dalszym ciągu swego ciekawego — jak widać — artykułu p. Mackiewicz powiada, że Polska nie powinna poprzestać na rewindykacji Śląska cieszyńskiego.

„O ile — pisze p. Mackiewicz — „sukces“ litewski płk. Becka jest dla nas „sukcesem“ w cudzysłowie, o ile zajęcie czechosłowackiego terytorium zamieszkałego przez Polaków nie jest należytą rekompensatą za zajęcie przez Hitlera Sudetów, **o tyle wspólna granica z Węgrami jest** dla nas sukcesem istotnym, poważnym, realnym.

Po epoce parcelacji państw nadchodzi epoka całkowania państw. Widzimy, że Francja skomasowała swą politykę z Wielką Brytanią. Jedynym naszym partnerem, który będzie mógł prowadzić wspólną z nami politykę i wobec Niemiec i wobec Rosji sowieckiej są Węgry. Uzyskanie wspólnej granicy z Węgrami jest dziś najważniejszym zadaniem, zdaje się, że pan Beck ją uzyska i w ten sposób dobrze zasłuży się państwu. Niechże, jako nagrodę zażąda, aby „naprawiacze“ byli „odstawieni“ od polityki mniejszościowej, bo doprawdy albo polityka Becka, albo polityka Grażyńskiego. Jedno z drugim jest niemożliwe do utrzymania“.

Wspólna granica z Węgrami, to albo podział Słowaczyzny między Polskę i Węgry, albo oddanie Rusi przykarpackiej Węgrom. Czy więc rada p. Mackiewicza nie wygląda na doradzanie polityki awanturniczej, bo na kompletne zburzenie dzieła pokoju w Europie?

Więcej spokoju i równowagi ducha w myśleniu o polityce zagranicznej! I sukcesy Hitlera niech nie gorączkują umysłów w Polsce!

St. Osmólski

Jak Hitler spotkał się ze swoim narodem?

(Oryginalna korespondencja „Głosu Narodu")

Paryż, wrzesień.

Uwaga Europy skupiła się w ostatnich tygodniach znów na Hitlerze. Zwłaszcza opinia Francji, Paryża...

Kanclerz i „wódz" III Rzeszy pasjonuje Francuzów. Można go nienawidzieć całą duszą (tak nienawidzi „przeciętny Francuz"), można mu wymyślać, można go zrobić nawet „bohaterem" rewiowych scenek. Tak! Ale nie można nie doceniać jego olbrzymiej roli w świecie. Wszak to on, Hitler, w krótkim przeciągu czasu dokonał takich rzeczy, które się śniły jego poprzednikom na urzędzie kanclerskim, których jednak nie śmieli tknąć przez całe lat 20 tzw. „weimarskiej republiki". Nie brak we Francji nawet entuzjastów Hitlera. Należy do nich — znakomity poza tym — pisarz, członek Akademii Francuskiej, Bertrand. Także zdolny dziennikarz — Chateaubriant (znany z tego, że z początkiem września b. r. wydrukował otrzymany przed rokiem wywiad z Hitlerem, w którym było zdanie, że — Hitler pragnie pokoju z Francją; urząd kanclerski wydał wówczas oświadczenie, że ten wywiad sprzed roku już „nie wyraża obecnych poglądów" Hitlera). Są to jednak wyjątki. Przeciętny, tzw. „moyen Français", nienawidzi Hitlera, ale go podziwia i o nim myśli.

„KARIERA" HITLERA.

Inaczej oczywiście ocenia Hitlera prosty robotnik z przedmieścia Clichy, gdy wracając wieczorem z pracy w „metro" rozprawia na temat Austrii i Czechosłowacji z towarzyszami. Inaczej prof. d'Harcourt, wybitny znawca niemieckich stosunków. Obydwaj jednak są zgodni w tym, że Hitler jest fenomenem na horyzoncie Europy.

Inteligencję zastanawia pytanie: czemu przypisać fascynujący wpływ Hitlera na naród niemiecki? Jak tłumaczyć fakt, że, gdy pochwycił władzę w ręce, poddała się mu bez próby nawet buntu potężna Socjalna Demokracja, i poddało się mu mądre i silne centrum katolickie? Czemu przypisać fakt, że jego głos i jego sylwetka budzi entuzjazm tłumów niemieckich, a formacje partyjne roznamiętnia do tego stopnia, że gotowe iść na jego rozkaz na zdobycie świata?

Skąd to pochodzi?

Niewątpliwie z pewnych cech charakteru samego Hitlera.

Mówi się o „karierze" Hitlera. Istotnie oszałamiająca kariera... Przed wojną ten młody człowiek, który się nazywał Adolf Hitler, nie miał nieraz co do ust włożyć, potem malował liche obrazki i sprzedawał je w Wiedniu, stojąc w lichym paltotku. Dziś rozkazuje 80 milionom ludzi. Nie nosi korony na głowie. Ale jeśli chodzi o władzę, to ma jej więcej, niż jej miał cesarz Wilhelm II.

„Karierę" taką mógł zrobić tylko człowiek obdarzony silną wolą... Hitler nie zna poza niemieckim żadnego języka europejskiego. Nie skończył żadnego fakultetu. Jeśli chodzi o tzw. wiedzę prawno - państwową lub społeczno-gospodarczą, jest zwykłym samoukiem. Ma natomiast jedną cechę, która go wyróżnia. Jest człowiekiem żelaznej woli. Bismarcka nazwano „żelaznym kanclerzem". Hitler może sobie słusznie rościć prawo do tej nazwy...

Robotę zaczął od posiedzeń w zwyczajnej knajpie monachijskiej. W r. 1923 spróbował zamachu stanu. Bez skutku. Niezrażony niczym, walczył przez dalszych lat 10. Aż — zwyciężył.

Ale to nam nie tłumaczy jeszcze tajemnicy Hitlera. Największa, najsilniejsza wola załamie się, gdy nie znajdzie warunków odpowiednich w społeczeństwie... Otóż Hitler zastał naród niemiecki przygotowany na przyjęcie „wodza brunatnych koszul". Zastał naród wychowany w bezgranicznym samouwielbieniu.

DEIFIKACJA.

Wyszła w tych dniach w Paryżu bardzo interesująca książka pt.: „Le retour offensif du paganisme" (Paris, 1938, wyd. Lethielleux, str. 346). Autor, ks. dr Gustaw Combès, analizuje w niej historię współczesnego nam neopogaństwa, w tym — i hitleryzmu. Zwraca uwagę na to, że Hitler nie potrzebował wychowywać narodu niemieckiego do szowinizmu, bo ten naród już był wychowany przez elitę umysłową.

Od lat kilkudziesięciu Niemcy byli wychowywani w wierze w to, że naród niemiecki jest nadnarodem, i że ma monopol rządzenia w świecie. Autor cytuje mnóstwo pisarzy i myślicieli niemieckich, którzy te bzdury z pasją pakowali Niemcom w głowy. Przytoczmy parę z nich:

„Niemcy są niczym innym, tylko narzędziem Boga. Niech nikt nie wątpi, że Niemcy są ośrodkiem planów Bożych i ostatecznym celem zamiarów Pana" (pastor Lehmann).

„Niemcy i Bóg należą do siebie nawzajem My nie chcemy wojny, ale Bóg chciał, byśmy jej chcieli" (pastor König).

„Dusza germańska jest duszą Boga. Ona ma rządzić i kierować całym światem" (pastor Lehmann).

„Słabość jest grzechem politycznym przeciw Duchowi świętemu" (Treitschke).

„Co głosimy światu? Religię siły" (prof. Deissmann).

„Jestem dumny z tego, że nie należę do świata łacińskiego. Sławię miliony barbarzyńców o mocnym sercu, którzy zburzyli Imperium rzymskie... Jesteśmy barbarzyńcami, barbarzyńcami zostaniemy, bo chcemy nimi zostać. O dobry i dzielny Michałku niemiecki, który masz siłę niedźwiedzia, a prostotę dziecka!" (prof. Fleitscher).

„Błogosławieni ci, którzy czynią wojnę, albowiem będą nazwani synami Odyna, który jest większy niż Jehowa" (Nietzsche).

KTO NIEBEZPIECZNIEJSZY?

Zastanówmy się nad tymi cytatami! Są przerażające... Deifikacja narodu znaczy jego zupełne rozgrzeszenie z każdej zbrodni. Dla narodu, który jest absolutem, który się czuje absolutem, nie ma obiektywnego kryterium cnoty lub występku. Wszystko jest cnotą, co mu służy. A wszystko zbrodnią, co mu szkodzi. Naród taki jest bardzo niebezpieczny dla otoczenia, dla sąsiadów.

Ale cytaty powyższe są także pouczające... Teraz wiemy, dlaczego Hitler tak się łatwo porozumiał z narodem niemieckim. Wiemy, czemu przypisać entuzjazm, który Hitler budzi w dużej części niemieckiego społeczeństwa, a strach w drugiej.

Wiadomo, że hitleryzm wiele zawdzięcza Nietzsche'mu... „Proroctwa" Nietzsche'go sprawdzają się. „Nadczłowiek" spotkał się ze „stadem" (nie jest to żadna obelga, ale pojęcie właściwe filozofii nietzscheańskiej). „Nadczłowiek" prowadzi je teraz posłuszne i ślepo mu wierzące. Spotkali się — Hitler i naród niemiecki — na platformie wiary, że „Deutschland über alles".

Mówi się w Europie o niebezpieczeństwie, które jej grozi ze strony Hitlera. Niebezpiecznym jest nie sam tylko Hitler. Niebezpiecznym jest także naród niemiecki. Kto bardziej? Nie wiem! Ale to wiem, że, gdy współdziałają z sobą: taki „nadczłowiek" i posłuszny mu naród przekonany o boskich cechach swej istoty, to Europa nie będzie miała spokojnych nocy.

Czy tylko Śląsk Cieszyński?

Polskość na Spiszu i Orawie

W związku z wczorajszą naszą notatką o prawach polskich do Spisza i Orawy z kół znających stan narodowościowy tych ziem podają nam następujące informacje:

Polacy mieszkają na Spiszu w miejscowościach: Groty Bielskie, Spiska Biała, Kieżmark, Kotlina, Zdżary, Jaworzyna, w całej dolinie Popradu (Podoliniec, Gniazdy i Stara Lubowla), następnie w powiecie Stara Wieś (t. zw. Zamagórze Spiskie), zaś na Orawie Polacy zamieszkują w okręgu namiestowskim: Rabczyce, Rabcza, Polhora, Szihelne, Wesołe, Mutne (Mętne), Nowoć Herducka, Klin Zakamienny i Benedyków. W powiecie trciańskim Polacy stanowią większość w Suhej Horze i w Glodówce. W okręgu czadeckim jest kilkanaście polskich wiosek.

Zdaniem naszego informatora liczba ludności polskiej na Słowaczyźnie wynosi 120 — 130 tys. głów. Ludność ta mówi po polsku, znaną nam dobrze gwarą góralską. Ruch narodowy polski na tych terenach spóźnił się; zapoczątkował go dopiero właściwie obchód grunwaldzki w roku 1910.

Na marginesie

Antykatolicki wychowawca nauczycieli

Z „Nauczyciela Polskiego" (organu Chrześcij. Narodowego Stowarzyszenia Naucz.) dowiadujemy się, że kurs spółdzielczy urządzony dla nauczycielstwa przy poparciu władz w Cieszynie, przybrał charakter antykatolickiej imprezy pod wpływem jednego z referentów, mianowicie p. Kaz. Maja. Mimo, że regulamin zastrzegał:

„Tematy polityczne i religijne nie mogą być przedmiotem dyskusji na kursie",

mimo to p. Maj te tematy poruszał. Przede wszystkim atakował encyklikę papieską o wychowaniu i pewne ruchy religijne w Polsce. Młodzież akademicką, która urządza pielgrzymki na Jasną Górę, nazwał „chamską", — Skardze(!) zarzucił, że „rozsadzał państwo od wewnątrz", — i t. p. Sławił natomiast Z. N. P. i ośmielił się nawet powiedzieć:

„Strajk Z. N. P. znalazł nawet uznanie jednego z członków Prokuratury Generalnej Rz. P., który określił go jako objaw zdrowia i tężyzny społecznej nauczycielstwa".

Wszystko będzie nam jasnym, gdy zważymy, że p. Maj jest prezesem wydziału pracy społecznej w Z. N. P., a w sławnej konferencji łowickiej w r. 1930 był tym referentem, który najostrzej atakował katolicyzm.

Czy to ma być wychowawca nauczycieli? W czasie, gdy p. min. W. R. i O. P. zapewnia, że wychowanie szkolne winno się opierać na podstawach katolickich? Z.

Do dzisiejszego numeru załączamy blankiety P. K. O.

na miesiąc październik

z prośbą o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Humor

SUDETY — SARAJEWO.

Dwaj dyplomaci rozmawiają przez telefon:

— Słyszał pan, panie kolego, coraz groźniejsza sytuacja w Sudetach...

— W Sowietach?...

— Nie, w Sudetach!

— Nie słyszę... Gdzie?

— W Sudetach!! W Sudetach!!! S. jak Sarajewo!!!

—ooo—

Wiadomości sportowe

Zakończenie mistrzostw lekkoatletycznych Polski w Krakowie

Sezon lekkoatletyczny w Polsce dobiega końca. W niedzielę odbędą się ostatnie konkurencje mistrzostw Polski w lekkiej atletyce a mianowicie: bieg na 3 klm. z przeszkodami, sztafeta 4 x 200, sztafeta szwedzka (400 x 300 x 200 x 100) oraz chód na 50 klm. Terenem walk w tych konkurencjach jest Kraków. Dotychczasowe zgłoszenia do tych zawodów, jakie napływają w niezwykle licznych ilościach są gwarancją, że impreza ta uda się doskonale i zwolennicy lekkiej atletyki w Krakowie będą mieli rzadką okazję przeżyć miłe chwile emocji. Szczególnie doskonale zapowiada się obsada w biegu na 3 klm z przeszkodami, w którym będzie startował krakowianin **Soldan**, najpoważniejszy kandydat na zwycięstwo w towarzystwie swego kolegi klubowego Kozłowskiego, też jednego z lepszych lekkoatletów Krakowa oraz szeregu konkurentów spoza Krakowa. Wystarczy wymienić Wirkusa, Marynowskiego, reprezentantów Polski, świetnie się zapowiadającego Hermana, dalej Kramka, Flisa. — W sztafecie zobaczymy naszego najlepszego średniodystansowca **Gąssowskiego**, który przyjedzie ze swą drużyną Orląt z Dęblina, która ma już na swym koncie jedno sztafetowe mistrzostwo Polski na 4 x 100 m. Napewno zainteresuje krakowian i chód, mimo iż ta konkurencja jest mało popularna.

Kolarstwo coraz popularniejsze w Krakowie

W środę, jak zwykle odbyły się na torze „Cracovii" zawody kolarskie, spełniające niezwykle ważną rolę propagandową kolarstwa na terenie Krakowa. Nie dziw więc, że w Krakowie zaczynają obecnie wyrastać talenty i zagrażać najlepszym kolarzom Polski. Wyścig na 20 okr. toru z 4 finiszami wygrał **Łazar**, coraz więcej się wybijający. Bieg juniorów na 12 okr. z 3 finiszami wygrał **Sosenko**. W wyścigach motocyklowych doskonale zaprezentował się **Bando**, który odniósł dwa zwycięstwa. I znowu **Łazar** za prowadzeniem motorów dzięki doskonałemu liderowi odebrał zwycięstwo najlepszemu dotychczas w tych biegach Wandorowi.

NOWY TURNIEJ TENISOWY W KRAKOWIE.

Dopiero w niedzielę zakończono mistrzostwa tenisowe Krakowa w konkurencji pań i panów, a już dziś rozpoczyna się znowu, organizowany przez ruchliwą sekcję AZS ogólno polski turniej tenisowy. Turniej ten rozgrywany zostanie na kortach AZS, przy ul. Czarnowiejskiej. Napewno będzie on ciekawszy niż ostatni, gdyż zapowiadany jest udział kilku lepszych tenisistów Polski, m. in. Bratka, Kończaka.

GRAND PRIX POLSKI.

W niedzielę odbędzie się w Warszawie wielki wyścig motocyklowy przy udziale także motocyklistów zagranicznych pod nazwą „Grand Prix Polski". Start oodbędzie się w klasach A) do 250 cm, B) do 350 cm i C) ponad 350 cm.

* * *

PODGÓRZE — ZWIERZYNIECKI K. S. — rozegrają w niedzielę dnia 25 bm. o godzinie 15 na boisku K. S. „Cracovia" zawody w piłkę nożną o mistrzostwo Ligi Okręgowej. Ze względu na długoletnią rywalizację obu tych klubów czołowych w Lidze Okręgowej, zawody te zapowiadają się bardzo interesująco.

——oOo——

Nowy budżet ma być zrównoważony

i niewiele większy od tegorocznego

Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, w Ministerstwie Skarbu rozpoczęły się prace nad przygotowaniem budżetu państwowego na rok 1939—40. Termin nadsyłania preliminarzy budżetowych poszczególnych resortów rządowych upłynął już z dniem 15 września b. r. Nie wszystkie jednak ministerstwa nadesłały na wyznaczony termin swoje preliminarze, toteż prace prowadzone są na razie w niepełnych rozmiarach. Wkrótce jednak całość preliminarzy ministerstw będzie już znajdowała się w opracowaniu Ministerstwa Skarbu.

Podobno życzeniem wicepremiera i ministra Skarbu, inż. E. Kwiatkowskiego, było, aby wnioski poszczególnych resortów obracały się w granicach sum preliminowanych na obecny rok gospodarczy, tak, aby łączna kwota budżetu państwowego

nie uległa zwyżce.

Szereg jednak zmian, jakie zaszły w naszej administracji państwowej, złożą się przypuszczalnie na niewielkie zresztą podwyższenie kwoty przyszłorocznego budżetu.

W pierwszym rzędzie należy wymienić powstanie nowego departamentu aprowizacyjnego w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych. Departament ten przejął część personelu i wydatków, jakie zarezerwowane były w budżecie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych dla wydziału aprowizacyjnego, jednak poważna rozbudowa agend departamentu, któremu powierzony został całokształt zagadnień aprowizacyjnych w kraju, powoduje konieczność rozszerzenia kredytów budżetowych na ten cel. W Ministerstwie Przemysłu i Handlu powstało również nowe biuro surowcowe i kredyty na jego utrzymanie spowodują pewne powiększenie budżetu tego ministerstwa w roku przyszłym.

Wreszcie wskutek przyczyn natury gospodarczej nastąpi szereg drobniejszych przesunięć budżetowych, które nie będą jednak miały wpływu na ogólną wysokość budżetu.

Radio

SKĄD GRAĆ BĘDZIE PADEREWSKI. W niedzielę dnia 25 września o godz. 8 wieczorem Ignacy Paderewski uda się ze swej willi Riond-Bosson do odległej o 10 klm Lozanny, a właściwe do La Salloz nad Lozanną, gdzie przed paru laty zbudowano piękny gmach radiowy. Będzie to jego pierwsza wizyta i pierwszy występ w studio radiowym. Rzecz prosta, że wzbudziło to zrozumiałą sensację. Studio lozańskie zbudowane według ostatnich wymogów techniki i akustyki, posiada 100 miejsc dla publiczności. Paderewski zastrzegł sobie jednak, że w czasie koncertu nikt nie może być obecny w studio. — W związku z koncertem Paderewskiego dał się zauważyć zarówno w Warszawie, jak i na prowincji wzmożony ruch w sklepach sprzedających odbiorniki radiowe. Również przy okienkach pocztowych rejestrujących abonentów Polskiego Radia widać ogonki publiczności, która rejestruje nowe odbiorniki radiowe, aby nie stracić okazji wysłuchania przynajmniej raz w życiu koncertu Paderewskiego. W lokalach publicznych, jak np. w kawiarniach, restauracjach, instaluje się odbiorniki radiowe, celem umożliwienia zbiorowego słuchania koncertu Paderewskiego.

Programy stacyj radiowych

SOBOTA, 24 WRZEŚNIA 1938.

Warszawa i program ogólnopolski: godz. 6.15 Pieśń poranna; 6.20 Płyty; 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Koncert muzyki; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla szkół; 11.25 Płyty; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 15.15 Słuchowisko dla dzieci: „Twoi koledzy z całej Polski"; 15.45 Wiadomości gospodarcze; 16.00 Koncert orkiestry; 16.45 „Groteskowe obyczaje" — felieton (z Poznania); 17.00 Muzyka taneczna; w przerwie: Odczytanie programu na dzień następny; 18.00 Nasz program; 18.10 Koncert muzyki; 18.45 Fragm. z „Pana Tadeusza"; — 19.00 Koncert rozrywkowy; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Koncert rozrywkowy — w wyk. Kapeli Ludowej; 20.00 Audycja dla Polaków za granicą; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Audycja dla wsi; 21.10 Koncert muzyki lekkiej; 21.50 Wiadomości sportowe; 22.00 Godzina niespodzianek; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

Kraków, godz. 8.10 Płyty; 11.25 Płyty; 15.10 Lokalne wiadomości gospodarcze; 17.00 Pogadanka aktualna; — 17.10 Koncert chóru; — 17.50 Program na jutro; 17.55 Wiadomości bieżące; 21.00 Chwilka społeczna; — 21.05 Lokalne wiadomości sportowe.

Lwów godz. 8.10 „Kończymy tydzień"; 11.25 Płyty; 14.00 Płyty; 14.15 Muzyka obiadowa; 15.05 Wiadomości gospodarcze i społeczne; 15.10 Program na jutro; 17.00 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 17.10 „Z albumu speakera"; 17.45 „Echa sportowe" — pogadanka; 17.55 „Hallo — sport"; — 21.00 Rozmowa ze słuchaczami.

Katowice, godz. 5.15 Audycja poranna; 6.20 Płyty; 11.25 Płyty; 13.50 Wiadomości bieżące; 14.00 Muzyka obiadowa z płyt; 15.10 Giełda zbożowa i towarowa; — 17.00 Koncert życzeń; 17.50 Wiadomości sportowe; 17.55 Program na jutro; 21.00 Pogadanka aktualna.

Programy zagraniczne: godz 20.10 **Deutschlandsender** „Wesoła wdówka" — operetka; 20.35 **Bratisława** — „Korsarz" — opera; 21.00 **Mediolan** „I'Arlesiana" — opera; 21.00 **Droitwich** Koncert symfoniczny.

Migawki

Zagadka

Może kto z czytelników rozwiąże mi zagadkę. Ja się namęczyłem przez parę godzin i nie rozwiązałem... Mianowicie:

Korespondent wileńskiego „Słowa" twierdzi, że przedstawiciel p. wicepremiera Kwiatkowskiego rozmawiał z ludowcami i socjalistami na temat wyborów. Przedstawiciel ów miał przedstawicielom owym obiecać jakieś 70—90 mandatów. Resztę miałby wziąć O. Z. N.

Z tego widać, że ów „przedstawiciel" już dziś, przy końcu września, zna wynik wyborów do Sejmu. Bo, skoro rozdaje „ciepłą rączką", to te mandaty musi mieć w garści.

Jakże to jednak jest możliwe, jeśli zważyć, że wyborów jeszcze — nie było...

Zagadka, której — ani rusz — rozwiązać nie mogę. Może mi kto pomoże. RALPH.

Kącik pszczelarza

Pasieka w jesieni

Jesień pszczela, t. j. miesiące: koniec sierpnia, wrzesień i październik, to czas przygotowywania się rodzin pszczelich (rojów) do zimowli. W tym czasie pszczoła traci powoli swój zapał do pracy, gdyż „pożytek" w polu się kończy. Przesiaduje w ulu chętnie w zwartym kłębie pomrukując z cicha i jakby czekała na przyjście swego protektora — pszczelarza, który obecnie ma zrobić w ulu to, czego by ona ani wszystkie razem jej towarzyszki nie mogły.

Obecnie na jesień czeka nas (pszczelarzy) niebyle jaka praca wokół pasieki. *Pierwszą czynnością jest usunięcie z gniazd tych plastrów, których pszczoły, jak się to mówi, na czarno nie obsiadują.* Teraz, we wrześniu, zauważamy, że pnie bardzo muszne w lecie, nagle osłabły, gdyż straciły dużo muchy starszej, ciężko przepracowanej w ciągu lata. Czerwiu obecnie wprawdzie nie jest dużo, ale i o ten szczupły zapas boimy się, aby go nie zaziębić. W tym celu *ścieśniamy gniazda. Na miejsce usuniętych ramek, wstawiamy maty słomiane.* Ucieplliwszy w ten sposób gniazdo, możemy przedłużyć czerwienie matek, którą pobudzamy do tej czynności jeszcze przez *podkarmianie.*

Podkarmianie obecne ma na celu nie tylko, jak wspomniałem, niejako zmusić matkę do dalszego czerwienia, aby więcej pszczółek młodych zazimować, ale także uzupełnić braki w zapasach "zimowego magazynu". Kto obecnie zaniedba podkarmiania pni, a zamierza to zrobić w drugiej połowie października lub w listopadzie, ten sam będzie winien niepowodzenia w hodowli. Pszczoły obecnie w cieplejsze dni znoszą do ula nieco materiału na zasklep, a mogą nieco jeszcze wosku wypocić, aby napełnione sytą komórki zaszyć.

Gdy pszczelarz-niedbała podkarmi swe przesadki zbyt późno, t. j. w listopadzie (a bywa też czesem, że i w grudniu to robi), wtedy biedne muszki niechętnie opuszczają swe legowisko zimowe — kłąb, i zdarza się, że przenoszą sytę z podkarmiaczki do plastrów; ale wartoby się niejednemu przypatrzyć jak te biedactwa wyglądają. Syta, choćbyśmy ją nawet bardzo gorącą dali, szybko w zimnym ulu stygnie. Pszczoły wchodząc do podkarmiaczki walają sobie nóżki w tej sycie tak, iż po parokrotnym wejściu i wyjściu mają na końcach swych nóżek kulki stwardniałego cukru, podobne rozmiarami do dużej główki od szpilki. Nawet słychać jak stukają nimi po drzewie. Taka nieszczęśliwa pszczółka nie może się utrzymać na plastrze, spada na dno ula, a ponieważ jest zimno, krzepnie i zamiera natychmiast. Tysiące pszczółek w ten sposób ginie.

Drugie niebezpieczeństwo, to *zaperzenie się.* Niezasklepiony miód czy syta, chętnie w czasie zimy chłonie dużo wilgoci i wylewa się z komórek; pszczoły stale zlizując ten nadmiar, szybko nabrzmiewają, gdyż nie mogą się wypróżnić. Nie mogąc już powstrzymać stale przybywającego kału, wydzielają go w ulu, stąd powstaje smród nieznośny, od którego ginie nieraz cały rój.

Takie to bywają następstwa niewczesnego podkarmiania pszczół. Co się tyczy samego podkarmiania, to sytę przygotowujemy teraz w stosunku 1:1 (t. zn. 1 kg. cukru — 1 litr wody). Im później, tym mniej wody a więcej cukru. Do podkarmiania używamy, zależnie od systemu ula, różnych podkarmiarek. Do ula Ciesielskiego, dolnych, ze specjalnymi pływakami, a do ula Dadantowskiego, górnych, t. zw. balonów turyngskich. Żeby uniknąć rabunku, o który obecnie bardzo łatwo, szczególnie gdy są w pobliżu pszczoły rasy włoskiej, podkarmiarki wstawiamy wieczorem na noc, a wczas rano wyjmujemy je. Silny pień 6 kg. syty, przez jedną noc, łatwo wybierze. Należy także obecnie już myśleć o tym, ażeby myszy nie zakradły się do wnętrza ula. W tym celu dolne wyloty zamykamy, a „fartuchy" lub pomocnicze deski wylotowe odejmujemy. K-S.

——oOo——

Kalendarzyk katolicki

PIĄTEK 23 WRZEŚNIA. Św. Linusa Papieża i Męczennika. Św. Linus, urodzony w Etrurii, był bezpośrednim następcą św. Piotra. Zmarł koło 79 r. Wschód słońca o godz. 5.22, zachód o godz. 17.34. Długość dnia 12 godzin 12 minut.

—oOo—

Kronika krakowska

PROTEST CH. Z. Z. PRZECIW NIESPRAWIEDLIWEMU PRZYDZIAŁOWI DELEGATÓW. Sekretariat okręgowy Ch. Z. Z. wniósł we środę na ręce generalnego komisarza wyborczego protest z powodu niedostatecznego uwzględnienia Ch. Z. Z. przy przydziale delegatów do zgromadzeń okręgowych. Jak się dowiadujemy, protest zgłosił także O. Z. N... Czegóż ci chcą?

NOWY DYREKTOR BANKU POLSKIEGO W KRAKOWIE. Dyrektorem Oddziału Banku Polskiego w Krakowie został mianowany p. Bolesław Zakrzewski, dotychczasowy dyrektor oddziału Banku Polskiego w Radomiu. Dotychczasowy dyrektor Banku Polskiego w Krakowie hr. Kossakowski mianowany został dyrektorem Banku Polskiego w Poznaniu.

SZEŚĆ MIESIĘCY WIĘZIENIA ZA POBICIE. Sąd Okręgowy z Krakowa skazał na 6 miesięcy więzienia Franciszka Słowika za to, że 18 kwietnia br. w restauracji Feilguta przy ul. Szczepańskiej kilkakrotnie uderzył w twarz tępym narzędziem Władysława Fabera. Pobicie pozostawało w związku z zeznaniami, złożonymi przez Fabera na policji, że Słowik ukradł mu opony samochodowe.

DOROCZNA IMPREZA LOTNICZA W KRAKOWIE. W dniu 25 b. m. o godz. 15 odbędzie się doroczna impreza na lotnisku w Rakowicach, organizowana przez Obywatelski Komitet XV. Tygodnia L. O. P. P. Program przewiduje akrobacje na samolotach RWD-10, popisy szybowców rasowych, pociąg szybowcowy oraz pokaz dessantu lotniczego, wykonany przez 16 skoczków spadochronowych równocześnie.

PODANIE O PRZYJĘCIE NA WYŻSZY NAUKOWY KURS SPÓŁDZIELCZY przy Wydziale Rolniczym U. J. należy składać wraz z odpowiednimi dokumentami do dnia 25 b. m. Kandydaci, których podania zostały uwzględnione, winni zgłosić się do wpisu osobistego przed 5 października b. r. Opłaty na Kursie wynoszą rocznie: wpisowe zł 15.—, czesne zł 75.—.

—x—

ZMARLI W KRAKOWIE: Śp. z Krapików Stefania Zdziechowiczowa l. 42; śp. Franciszek Ziętkiewicz l. 76, emeryt; śp. Edward Panek l. 12, uczeń 1. kl. gimn. im. B. Nowodworskiego.

—oOo—

REPERTUAR TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.

Piątek, 23. IX. „Jan".
Sobota, 24. IX. „Gdzie diabeł nie może..."
Niedziela, 25. IX. po poł. „Jan"; wiecz. „Gdzie

REPERTUAR KIN:

ADRIA: 1) „Ludzie zaułka" i „Śmiertelni wrogowie".
APOLLO: „Marco Polo" — Gary Cooper.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA. Od 23—27 września b. r. włącznie: „Zaginiony horyzont". Ronald Colman.
L. O. P. P.: „Dla kobiety" i „Noce egipskie".
MUZEUM: „Królowa dżungli".
PROMIEŃ: „Znachor" (Kazimierz Junosza Stępowski).
STELLA: „Robert i Bertrand" (dwaj złodzieje) — Dymsza i Bodo.
SZTUKA: „Przygoda w Szanghaju" (Dolores del Rio).
UCIECHA: „Przygody Robin Hooda". W główn. rolach Errol Flynn i Olivia De Havillaud.
WANDA: „Profesor Wilczur". W rol. głównych: Kaz. Junosza-Stępowski, Elżbieta Barszczewska.
ŚWIT: „Olimpiada — Święto Narodów".

—:oOo:—

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w piątek po cenach zniżonych świetna, pełna przedniego humoru komedia Wł. Bus-Fekete'go **„Jan".** — Jutro w sobotę doskonała komedia R. Niewiarowicza **„Gdzie diabeł nie może..."** z A. Matusiakówną, Z. Modzelewskim, K. Szubertem, K. Opalińskim, R. Wrońskim i in.

Najbliższą premierą Teatru Miejskiego będzie komedia J. Korzeniowskiego **„Stary mąż".** diabeł nie może..."

„GWAŁTU CO SIĘ DZIEJE", komedia Aleksandra hr. Fredry zostanie powtórzona w niedzielę 25 b. m. w Teatrze Związku Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej w Krakowie, ul. Skarbowa 2. — Początek o godz. 19. Bilety wcześniej do nabycia u portiera w gmachu związkowym.

—oOo—

Przed setną rocznicą beatyfikacji błog. Bronisławy

Wobec zbliżającej się setnej rocznicy beatyfikacji błog. Bronisławy PP. Norbertanki w Krakowie na Zwierzyńcu wydały świeżo dwie publikacje jubileuszowe: **„W hołdzie błog. Bronisławie",** pióra p. Zofii Glossówny i **„Zwierzyniec pod Krakowem i jego zabytki historyczne",** pióra p. Wacława Dutkiewicza. Praca p. Glossówny zawiera zbiór fragmentów scenicznych, deklamacyj itd. na akademię i obchody ku czci błog. Bronisławy. Praca p. Dutkiewicza wprowadza nas w środowisko, w którym żyła i umarła błog. Bronisława i gdzie spoczywają jej święte kości. (KAP).

—o—

Odnawianie „Ogrojca" przy kościele świętej Barbary

Przed kilku miesiącami (3 lutego) zwracaliśmy uwagę, na opłakany stan cennego zabytku sztuki, **„Ogrojca"** przy kościele św. Barbary. Dzięki troskliwości archiprezbitera kościoła N. P. M. ks. infułata **Kulinowskiego** tak o kościół Mariacki, jak i o jego otoczenie, znalazły się fundusze na odnowienie „Ogrojca" częścią z ofiarności prywatnej, częścią z dotacji Zarządu miasta. Zaczęło się więc w zeszłym tygodniu, odnawianie zabytku. Kierownictwo objął architekt p. **Mączyński**, nadzór sprawują pp. konserwatorzy, a wykonawcą robót jest p. **M. Gąsecki**, artysta malarz, specjalista w odnawianiu starych dzieł sztuki. — Przede wszystkim **zrzucono prowizoryczny, szpetny daszek nad Ogrojcem i wykonuje się nowe nakrycie architektonicznych resztek** — bo takie tylko zostały — **strzelistego gotyckiego szczytu,** stosowne do stylu, całej budowy. Prócz tego uzupełnia się brakujące części najważniejsze rzeźb kamiennych. Wewnątrz rozpoczął p. Gąsecki zdejmowanie z figur kilku warstw farby, która pokrywa wszystkie rzeźby. Zaledwie usunął z głów pokład farb, okazało się, że to, co było dotąd tylko przypuszczeniem, jest rzeczywistą prawdą: **mamy przed sobą niewątpliwie dzieło Wita Stwosza.** Dość popatrzeć na twarz św. Piotra: identycznie ta sama, co w ołtarzu Mariackim. Twarze św. Jana i św. Jakuba mają także ten sam typ, co w ołtarzu. Niestety twarz Chrystusa jest mocno uszkodzona, może nawet przez niepowołane dłuto „poprawiana", gdyż prócz charakterystycznego dla Stwosza traktowania włosów, nie okazuje wyraźnie dłuta stwoszowskiego. Przy dalszej pracy nad odnawianiem zabytku mogą się jeszcze pokazać cenne odkrycia, gdyż cała budowa posiada mnóstwo ciekawych szczegółów. **J. P.**

Co uchwalił Zjazd Polskich Kolejowców

Zjazd Zjednoczenia Kolejowców Polskich, który — jak donosiliśmy — obradował w Krakowie w dniach od 18 do 20 bm., uchwalił kilka rezolucji w sprawach zawodowych. **W sprawie uposażeniowej** zjazd stwierdził konieczność szybkiej i gruntownej **reformy systemu uposażeniowego,** uwzględniającego minimum egzystencji i zapewniającego awans za wysługę lat.

Rezolucja domaga się **uchylenia podatku specjalnego od uposażeń** przynajmniej w stosunku do tych pracowników kolejowych, których uposażenie nie przekracza 500 zł.

Zjazd domaga się następnie **ustalenia minimum zaopatrzenia emerytalnego, wdowiego i sierocego,** „pozwalającego na ludzki byt", przyznania pomocy leczniczej rodzinom emerytów.

Zjazd wypowiada się **przeciw rozbiciu organizacyjnemu** w kolejnictwie i wzywa do **konsolidacji pracowników na gruncie ideologii narodowo-chrześcijańskiej.**

Prowokacyjne afisze niemieckie w Krakowie

W niektórych lokalach poważnych krakowskich instytucji wywieszono **afisze reklamowe Targów Wiedeńskich.** Afisze te przedstawiają mapę konturową Rzeszy Niemieckiej, na której na wschód od naszego Pomorza widnieją Prusy Wschodnie, **połączone wspólną granicą z W. M. Gdańskiem. Jednym słowem Gdańsk został włączony do terytorium III Rzeszy.**

Dziwna jest w tym wypadku pobłażliwość naszej cenzury. Spodziewamy się, że prowokacyjne afisze niemieckie znikną z krakowskich lokali.

—:oOo:—

Rozprawy o strajk rolny

Przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie odbyły się we czwartek dwie rozprawy karne przeciwko uczestnikom strajku rolnego w **sierpniu** ub. roku. Sąd pierwszej instancji skazał **Wojciecha Suktę** na 1 rok i 3 miesiące, **Józefa Górkę** na rok, **Jana Klatkę** na 9 miesięcy więzienia za rozstawianie na drogach w **Droginі** i okolicznych wioskach straży, mających na celu niedopuszczanie ludności z żywnością do miasta. Trzej zaś bracia, **Leon, Czesław** i **Wincenty Wcisło** skazani zostali **na** 9 miesięcy więzienia za rozstawianie straży **w Szczytnikach** i okolicznych wsiach.

Sąd Apelacyjny zatwierdził całkowicie wszystkie kary, wymierzone w pierwszej instancji.

Oskarżonych bronili adwokaci dr **Kuśnierz** i dr **Grodziski.**

* * *

Ze strajkiem rolnym związana jest także sprawa **Franciszka Książka,** rozpatrywana we czwartek przez Sąd Okręgowy w Krakowie. Książek, b. prezes Stronnictwa Ludowego w powiecie bocheńskim, oskarżony został o to, że 21 stycznia b. r. na rozprawie przed Sądem Okręgowym w Krakowie, toczącej się przeciwko Władysławowi Ryncarzowi i towarzyszom, zeznał, że nie wydał regulaminu strajkowego, podczas gdy w śledztwie, prowadzonym przeciwko b. posłowi Gruszce, zeznał, że regulamin wydał.

Oskarżony tłumaczył się na rozprawie, że na żądanie starosty bocheńskiego wydał krótką pisemną prośbę do kierowników organizacji gromadzkich, aby nie dopuszczali się gwałtów, ale to nie był regulamin, który mu okazał sędzia Czerny.

Rozprawa została odroczona. Książka bronił dr **Grodziski.**

Znaczenie ogródków działkowych

Jedną z najwięcej celowych metod łagodzenia klęski bezrobocia jest finansowana przez Fundusz Pracy akcja *ogródków działkowych* dla bezrobotnych. Przynosi ona różnorakie korzyści i to nie tylko *bezrobotnym* działkowcom, którzy przez celową uprawę wszelkiego rodzaju warzyw, drzew owocowych, krzewów — zaspakajają swoje własne potrzeby, a nadmiar plonów pozbywają na rynku zbytu, ale również *społeczeństwa*, gdyż na cele ogródków działkowych przeważnie miasta ofiarowują stojące dotychczas ugorem nieużytki.

Ogrody działkowe są zorganizowane w Krakowie, Dębnikach, Płaszowie, Grzegórzkach i na forcie IX, w Gorlicach, Tarnowie, Białej, Chrzanowie, Żywcu, Jaworznie, Szczakowej, Chełmku, Libiążu, Trzebini, Nowym Targu i Wadowicach, zaś ogrody przyszkolne dla działwy w Gorlicach, Krzyszkowicach k. Wieliczki oraz przy szkolne im. Orkana w Szczyrzycu pow. Limanowa.

W najbliższym czasie Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy przystąpi do rozpatrzenia projektów zorganizowania *osiedli robotniczych ogródkowych*, które są już doskonałą formą pomocy dla bezrobotnych, przez tworzenie *samodzielnych warsztatów pracy*.

Osiedle takie składa się przeważnie z domków bliźniaczych o dwóch izbach na każdą rodzinę, oraz działki o wielkości 800 m², wystarczającej na prowadzenie wzorowego gospodarstwa. Pierwsze takie osiedle projektowane jest w Krakowie *w Pychowicach*.

—oOo—

„Tydzień Miłosierdzia"

W dniach od 9 do 16 października odbędzie się „Tydzień Miłosierdzia". Kuria Arcybiskupia w Krakowie ogłosiła w związku z tym odezwę, w której m. in. czytamy:

„Tydzień Miłosierdzia" — to doroczna krucjata katolickiego czynu i dlatego trzeba w nią włożyć wszędzie maksimum dobrej woli, wysiłku i rozmachu — wyzyskać wszelkie środki dla obudzenia szczerej, ochotnej, szczodrej ofiarności. Wykorzystując doświadczenia z zeszłorocznego Tygodnia Miłosierdzia, rozwinąć należy jak najszerszą propagandę z ambony, na zebraniach brackich, sodalicyjnych, Akcji Katolickiej, stowarzyszeń religijnych, kulturalnych, oświatowych itd. Prócz sprzedaży nalepek i żetonów oraz zbiórek kościelnych i ulicznych, po domach i lokalach, na listy imienne w pieniądzach i w naturze — zorganizować należy także imprezy dochodowe, loterie, popisy wokalne, przedstawienia, żywe obrazy, akademie itp., wyzyskując jak najlepiej lokalne warunki i możliwości. Jako jeden z tematów wykorzystać by można zwłaszcza okazję pięćdziesięciolecia dzieła Brata Alberta, którego postać należałoby zespolić z całą akcją, nadając jej tym samym specjalny charakter".

—oOo—

ZAŁOŻENIE KATOLICKIEGO STOW. MĘŻÓW I KOBIET W ŁAGIEWNIKACH.

Dnia 18 b. m. założone zostało w Łagiewnikach pod Krakowem Katolickie Stow. Mężów i Kobiet. Po nabożeństwie, odprawionym w kaplicy S. S. Felicjanek przez ks. **Smułkę,** odbyło się w sali szkoły powszechnej zebranie, na którym wybrano zarząd Stowarzyszenia z p. **T. Kotarskim,** jako prezesem na czele.

Wybuch przed lokalem Z. N. P. w Łodzi

W dniu 20 września w godzinach wieczornych na klatce schodowej domu *przy ul. Zachodnij 72, miała miejsce eksplozja materiału wybuchowego,* na skutek czego została zniszczona klatka schodowa oraz drzwi wejściowe, prowadzące do siedziby Związku Nauczycielskiego w Łodzi oraz do mieszkania prywatnego niejakiego Joskowicza. *Siłą wybuchu odłamki strzaskanych szyb i tynków poraniły lekko 5 osób,* znajdujących się w lokalu Z. N. P. oraz na klatce schodowej. Jedna osoba nieustalonego dotychczas nazwiska, znajdująca się w czasie wybuchu na klatce schodowej, poniosła śmierć na miejsu. Niezwłocznie po wypadku przybyły na miejce władze prokuratorskie i sądowe, wszczynając energiczne śledztwo, które do tej pory trwa.

Międzynarodowa wystawa aeronautyki w Paryżu

Przed 30 laty, w styczniu 1908 r. Henryk Farman dokonał w Issy-les-Moulineaux pierwszego przelotu na dystansie 1 kilometra. Przed kilkoma tygodniami Howard Hughes dokonał przelotu dokoła świata z New-Yorku do New-Yorku w ciągu 3 dni, 19 godzin, 8 minut i 10 sekund. Przed 12 laty Lindbergh pierwszy raz przeleciał z New-Yorku do Paryża nad Atlantykiem, wprawiając w podziw cały świat swym bohaterstwem. Dziś mamy już stałą komunikację lotniczą nad Atlantykiem południowym i jej zaczątki — nad północnym.

30 lat postępu w lotnictwie będzie zobrazowane na Międzynarodowej Wystawie Aeronautyki w Paryżu w okresie od 18 listopada do 4 grudnia b. r. W czasie wystawy obradować będzie w Paryżu międzynarodowy kongres geografii lotniczej i międzynarodowy kongres transportu powietrznego.

Nieznana epidemia w Meksyku

Donoszą z Meksyku, iż w miejscowości Villa de Aguacaliente w Stanie Mazaltan pojawiła się nieznana choroba, która wywołała wielkie zaniepokojenie wśród ludności. Objawem tej choroby jest wysoka gorączka, która trwa około trzech dni po czym chory umiera. Po śmierci ciało jego przybiera kolor fioletowy. Cały szereg osób zmarło już na skutek tej choroby. Do Aguacaliente władze wysłały lekarzy, którzy starają się zbadać pochodzenie nieznanej epidemii. **Wiele rodzin w obawie przed chorobą opuściło miasteczko.**

Likwidacja ruchu lewostronnego w Wiedniu

Według wiadomości z Berlina, 19 b. m. weszło w życie rozporządzenie o statecznej likwidacji ruchu lewostronnego, który obowiązywał dotychczas jeszcze w Wiedniu oraz w prowincji dolnego Dunaju. Zmiana ta, która miała wejść w życie z dniem 3 października, **została przyspieszona i obowiązuje już z dniem wczorajszym.** Dzięki przygotowaniom, dokonywanym już od chwili przyłączenia Austrii do Rzeszy, oraz prowadzonej od tego czasu intensywnej akcji propagandowej, pierwszy dzień po ogłoszeniu nowych przepisów komunikacyjnych **przeszedł na ogół bez wypadków.**

—ooo—

UDZIAŁ MŁODZIEŻY W UROCZYSTOŚCIACH.

Z Warszawy donoszą, iż kuratoria szkolne wydały do dyrekcyj szkół średnich i powszechnych okólnik, dotyczący udziału młodzieży szkolnej w uroczystościach i obchodach. Okólnik zwraca uwagę na zbyt częste wysyłanie pocztów sztandarowych i delegacyj młodzieży na rozmaite obchody. **W przyszłości udział młodzieży szkolnej ograniczony ma być jedynie do uroczystości o znaczeniu ogólnopaństwowym, bądź też o specjalnym znaczeniu społecznym.**

Sygnatura: I. Km. 1122/38.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru I., Jan Białas, mający kancelarię w Krakowie, ul. Zyblikiewicza Nr. 5, na podstawie art. 602 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 września 1938 r. o godz. 13 w Krakowie, ul. św. Sebastiana Nr. 16, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Szymona i Heleny Jeret, składających się z urządzenia domowego, maszyny do szycia „Veritas“, zegaru stojącego szafkowego, kilimu, garderoby męskiej i innych. Oszacowanie ruchomości odbędzie się w miejscu i terminie licytacji.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 13 września 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Jan Białas.

Sygn. akt. II. Km. 446/38.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, rewiru II-go, Stefan Syrek, mający kancelarię w Tarnowie, ul. X. X. Sanguszków 10, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 października 1938 r. o godz. 10-tej w Tarnowie (u przechowcy) ul. Brodzińskiego Nr. 5, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do Oskara Blatta i Salomona Jakubowicza, składających się z 15-tu płaszczy damskich wiosennych, 56½ mtr. materiału „Melton“, 4 mtr. 80 cm. materiału „Flausch“, 65 mtr. podszewki „Mongol“, 35 mtr. podszewki „Tybet“, 2-ch płaszczy damskich wiosennych, 24-ch płaszczy damskich różnych, 10-ciu rolek szpagatu, 3-ch stojaków, 2-ch figur, 1-go biurka starego, oszacowanych na łączną sumę zł 1052.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Tarnów, dnia 19 września 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Stefan Syrek
w Tarnowie, rewiru II.

KAROL CONRAD 64

Próba ogniowa

Współczesna powieść marynarska.
Przekład Eugeniusza Bałuckiego.

— Nie zasnę, o, nie!... — mówił do siebie. — Nie jestem taki głupi i jeszcze nie zwariowałem do reszty. Nie zasnę za żadne skarby świata... Nie zasnę...

Nie minęło pięć minut, jak zapadł w głęboki sen.

Zbudził się pod wrażeniem, że unosi się w powietrzu — trzymał go ktoś za ręce i za nogi. Nie mógł się uwolnić, bo nie miał punktu oparcia; szarpnął się kilka razy, lecz to nie pomogło.

Nie stracił przytomności i świadomości, że to się dzieje na jawie, lecz nie odważył się krzyczeć — obawiał się, że zakneblują mu usta i uduszą niby niechcący.

Jednak przerażenie było silniejsze od tych rozumowań i z piersi Lutjensa wydarł się krzyk z początku niezbyt głośny, jak gdyby obliczony na zbadanie skutków. Przypuszczał, że w następnej chwili narzucą mu na twarz poduszkę lub koc, a ponieważ sytuacja pozostawała bez zmiany, zaczął wrzeszczeć coraz głośniej, sądząc, że może w ten sposób zmusi ludzi do jakiejkolwiek odpowiedzi, która z kolei pozwoli na wszczęcie rozmowy.

— Czego ode mnie chcecie? — zaczął przemawiać, gdy się przekonał, że krzyki nie wywierają żadnego wrażenia. — Co wam się stało? Powariowaliście chyba, jeśli się porywacie na takie rzeczy! I po co? Przecież możemy się pogodzić!... Wiecie z pewnością, że stary wyjechał więc ja tu jestem panem! Mam wszystkie klucze, mogę otworzy magazyny, niech każdy bierze, co chce, nie powiem jednego słowa. Ale puśćcie mnie, dość tych żartów, do licha ciężkiego!

Wywnioskował z równomiernego kołysania się, że go niosą, ale było tak ciemno, że nie mógł się zorientować, w jakim kierunku.

Prawdopodobnie już nie był w swoim pokoju. Zdjął go jeszcze większy strach, gdy uczuł nagle, że nogi znacznie uniosły się w górę. Krew mu uderzyła do głowy, zaszumiało w uszach; łagodne kołysanie zastąpiły nieprzyjemne gwałtowne wstrząsy.

To wszystko skończyło się, zanim Lutjens uprzytomnił sobie, że go znoszą po schodach głową do przodu.

— Na pomoc! — wrzasnął z całej siły.

Krzyk rozległ się głośnym echem w pustej klatce schodowej.

Nie otrzymał odpowiedzi. Wydało mu się jedynie, że usłyszał po chwili jakieś szepty i tłumiony chichot.

— Co za idiotyczne żarty! — zawołał. — Czekajcie, ja się z wami policzę jutro!

Jacyś ludzie nieśli go ciągle nie zwracając uwagi na prośby, ani na pogróżki. Dusił się z braku powietrza, z bezsilnego gniewu i ze strachu.

Uczuł, że trzymają go poziomo, znów się kołysał równomiernie i łagodnie, lecz wędrówka nie ustawała — przeciwnie, wydało mu się, że go niosą trochę prędzej.

Gwiazdy rzucały mgliste i niepewne światło, jednak wystarczyło go, by Lutjens spostrzegł w pewnym oddaleniu grupę złożoną mniej więcej z trzydziestu czarnych wojowników, którzy na jego widok zaczęli potrząsać w powietrzu łukami, tarczami i oszczepami.

Orszak niosący Lutjensa wyszedł na dziedziniec. W tejże chwili wojownicy otoczyli go z obu stron, tworząc szpaler — w jego końcu stał czarny wódz.

Powitał jeńca spokojnym zadowolonym uśmiechem niepozbawionym osobliwej groźnej godności.

Lutjensowi udało się wyciągnąć szyję o tyle, że mógł ogarnąć wzrokiem prawie połowę dziedzińca i zabudowania plantacji, które w bladym rozproszonym świetle gwiazd robiły wrażenie zbudowanych nie z kamienia, lecz z jakiegoś fantastycznego nieziemskiego materiału.

Po obu stronach budynków ujrzał wszystkich robotników plantacyjnych. Stali nieruchomo i przyglądali się temu, co się działo na dziedzińcu jak gdyby w teatrze na porywającym widowisku.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.
Konto P. K. O. Nr 415.730
Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane strona 9-ta	50 gr
Komunikaty	60 gr
Komunikaty na 1	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr

Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.